

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50 w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą 50 proc. drożej
---	---	---	--	--

Realny fundament gospodarki państwowej.

Dyskusja generalna nad preliminarzem budżetu na rok 1933/34 dobiega końca. Punktem osiowym tej sprawy była oczywiście kwestja równowagi budżetu. Zagadnienie to nabiera swego szczególnego znaczenia w okresie kryzysu. Dyskusja budżetowa staje się bowiem wtedy odbiciem nie tylko nastrojów politycznych w Państwie i zamierzeń finansowych Rządu, ale miernikiem kryzysu i wskaźnikiem jego przebiegu i charakteru. Stąd też do zwykłych problemów czysto budżetowych dołączają się jeszcze i zagadnienia, związane specjalnie z kryzysem, a normalne metody budżetowania ulec muszą pewnym modyfikacjom w związku właśnie z temi okolicznościami.

Nigdy też tak bardzo, jak w czasach kryzysowych, nie interesuje się szeroki ogół społeczeństwa budżetem Państwa. Rzecz zupełnie zrozumiała. Wszak wysokość budżetu świadczy w dużym stopniu o wysokości obciążeń społeczeństwa na rzecz Państwa. Wydatki muszą być pokryte przede wszystkim ze świadczeń obywateli. Kto tedy niechętnie płaci, ten przede wszystkim domaga się najmniejszego budżetu. Stąd nie licząca się z żadnymi konsekwencjami, nętrzeżwa koncepcja minimalnego, za wszelką cenę, budżetu wysuwana jest w Polsce najczęściej przez stronnictwo posła Rybarskiego.

Ale jest jeszcze i druga przyczyna. Wszak rozumie się samo przez się, że im wyższy budżet, tem więcej Państwo może rozdzielić dla obywateli, tem mocniej będzie wyposażone w środki materialne, niezbędne dla zrealizowania ogólnych celów społecznych, na sprawną administrację wewnętrzną, na szkolnictwo, pomoc dla poszczególnych warstw społeczeństwa i t. d. O ile więc sfery posiadające pragnęłyby zwykłe budżetu najniższego, to niewątpliwie w interesie szerszych warstw ludności, potrzebujących pomocy Państwa, leży budżet możliwie wysoki.

W praktyce wysokość budżetu uzależniona jest zawsze od realnych warunków i możliwości finansowych Państwa. Nie jest sztuką mieć niski budżet, ale sztuką jest utrzymać budżet, gwarantujący w danych warunkach jak najlepsze wykonywanie niezbędnych zadań państwowych a w każdym razie budżet, utrzymujący równowagę pomiędzy bieżącymi dochodami i wydatkami.

Przypatrzmy się naszemu preliminarzowi budżetowemu. Budżet nasz ulega redukcji, ale tylko i wyłącznie w ramach celowości. W tym kierunku istnieją wszędzie na świecie szalone trudności. Wypływają one w dużym stopniu z zobowiązaniowego charakteru wydatków państwowych. W okresie poprawy i ożywienia wzrastają pensje urzędnicze, wzrastają zobowiązania i gwarancje, podejmuje się długo terminowe prace inwestycyjne. Zobowiązaniowy charakter wydatków państwowych powoduje powolność i wielką trudność redukcji. Poza tem w budżecie każdego państwa istnieje pewna ilość wydatków niezmiennych, koniecznych i zasadniczo nienuraszalnych.

Stanowią one pozycje stałe, które nie mogą być ze względu na nieodzowne potrzeby państwa zmniejszone poza określone ściśle granice. Istnieje w każdym budżecie takie konieczne minimum wydatków na administrację, wojsko, policję, szkolnictwo, sądownictwo i t. d.

We wszystkich państwach panuje ogólna tendencja redukcji budżetu, czynienia największych oszczędności, znajdująca swój wyraz w ogólnym,

poważnym nieraz, zmniejszaniu preliminarzy budżetowych. Jednak niestety zbyt często cyfry efektywnych wydatków dowodzą, że warunki życia nie pozwoliły wielu państwom na redukcję w granicach pobożnych życzeń preliminarza. I tu możemy sobie śmiało powiedzieć, że, nie naruszając w niczem istotnych podstaw naszej gospodarki państwowej, należy do tych nielicznych państw, którym udało się w wielkiej mierze zredukować budżet

państwowego, a tem samem utrzymanie waluty, uniknięcie niebezpiecznych operacji i wiążących się z niemi wstrząsów. Nie potrafiły budżetu swego, mimo nadadzkich usiłowań, zredukować Niemcy, ugiające się pod ciężarami podatkowymi i deficytem kilku miliardowym. Nie zredukowała budżetu Francja, a wszelkie jej wysiłki speliły na niczem, wywołując jedynie przesilenie gabinetowe. Pomimo niesłychanie trudnych warunków gospodarki państwowej w Anglii, ogromnego bezrobocia, skurczenia obrotu i poważnego zmniejszenia zdolności podatkowej społeczeństwa, budżet tego państwa stoi na martwym punkcie.

Obraz naszego budżetu jest jasny i wyrazisty. Przyznać mu musi każdy, że nie łatwiej on po prostej drodze mechanicznych cięć budżetowych, ale stara się utrzymać na poziomie, gwarantującym możliwość jak najlepszego wypełnienia przez państwo jego zadań. Przemówienie generalnego referenta budżetu posła Miedzińskiego, utrzymane w formie stanowczej a zarazem pełniającej optymizmem, oparte było na twardych, prawdziwych faktach, na zdrowej, zimnej rachubie, na kolumnach ścisłych i niezłomnych cyfr. Wskazano w niem wyraźnie i rzeczowo źródła pokrycia nie groźnego zresztą deficytu. Inna rzecz, że wiele jest danych, iż deficyt ten ulegnie raczej zmniejszeniu. Niechby tylko choćby nie wiele poprawiła się sytuacja gospodarcza kraju, a poprawi się też dochody obywateli i wzrosną wpływy skarbowe.

W świetle dyskusji budżetowej uważnemu obserwatorowi nie nasunęły się wnioski pesymistyczne. Przemówienia ministrów resortów gospodarczych roztoczyły pełny obraz tych prac i tych wysiłków, jakie Rząd już podjął i jakie w najbliższej przyszłości podjąć zamierza. Dały one ogólną syntezę tych prac, rozprószonych w wielu dziedzinach i prowadzonych na licznych odcinkach. Pozwoliły uchwycić logiczne związki, istniejące między poszczególnymi działaniami, pozwoliły stwierdzić, że jednak aparat administracyjny Państwa ożywia jasną myśl przewodnią walki z trudnościami i zdecydowana wola wytrwania pośród tych trudności, występujących nie tylko u nas. Uprzytomniły nam, że ostatecznych procesów kryzysowych została w ostatnich miesiącach stępiona, ich bieg w licznych dziedzinach gospodarstwa narodowego zahamowany.

Nie wzruszyły chyba nikogo tradycyjne żale i jęremiady, niegroźne papierowe gromy, i rozzieranie szat różnych opozycjonistów. Twórcza praca Rządu potoczy się wytkniętą koleją.

Porównanie warunków naszej pracy politycznej z warunkami innych państw, których decyzje w sprawach najbardziej żywotnych zależą od układu i widzimisię różnych grupki poselskich, naświetla jaskrawo fakt, że jedynie silny i trwały rząd, oparty o trwałą większość parlamentarną, może dokonać prawdziwie poważnych prac budżetowych.

Czy to układ tylko handlowy?

FRANCUSKIE INFORMACJE O UKŁADZIE LOTNICZYM WĘGIERSKO—NIEMIECKIM.

Paryż. 9 lutego. (PAT) „Matin“ zamieszcza wiadomość z Budapesztu, o zawarciu między przedstawicielami lotnictwa niemieckiego a reprezentantami węgierskiego ministerstwa lotnictwa układu, nasuwającego pewne podejrzenia. Mimo iż ze strony zainteresowanej nadają temu porozumieniu charakter wyłącznie handlowy, dziennik sądzi, że w gruncie rzeczy chodzi o założenie nowej linii komunikacji lotniczej. Poza tem jest rzeczą całkowicie pewną, że delegaci innych państw nie byli informowani o pertraktacjach węgiersko - niemieckich.

Dziennik miał również otrzymać informacje, że Węgrom dostarczono 32 samolotów myśliwskich pewnej firmy włoskiej. Piloci i obserwatorzy tych maszyn, przeleciawszy ponad Austrią, wylądowali w oznaczonym im miejscu na Węgrzech, powrócili do Włoch ko-

leją. Dziennik wyraża przypuszczenie, że narodowe czynniki dostarczą wkrótce wyczerpujących wyjaśnień.

Tajne trójprzymierze?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lutego. (G) Z Paryża donoszą: Na posiedzeniu komisji spraw zagr. Izby Deputowanych jeden z posłów prawicowych oświadczył, iż wiadomo mu, że pomiędzy Niemcami, Włochami i Węgrami zawarty został w dniu 7 sierpnia ub. r. tajny układ zaczepno - odporny.

B. premier Herriot, zabierając głos w dyskusji oświadczył, że wprawdzie Ouai d'Orsay za jego premierostwa nie zdołało zebrać niezbitych dowodów istnienia tego paktu, jednakże pakt taki prawdopodobnie istnieje.

Dar rządu Australji dla Hindenburga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lutego. (G) Z Berlina donoszą: W najbliższych dniach przyjeżdża do Berlina minister australijski, aby złożyć w ręce prezydenta Hindenburga tarczę, pochodzącą ze sławnego krążownika „Emden“, zatopionego ko-

ło wysp Kokosowych przez krążownik australijski „Sydney“. Wręczenie tej tarczy Hindenburgowi ma być dowodem dobrej woli, jaką ożywiony jest rząd australijski względem Niemiec.

Anglja na pierwszym miejscu wśród krajów importujących towary z Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 lutego. (Sz) Jak wynika z opracowanej ostatnio statystyki naszego handlu zagranicznego, w wywozie z Polski w r. 1932, Anglja zajęła pierwsze miejsce. Ogółem 16.4 proc. naszego wywozu znalazło zbyt na rynkach brytyjskich. Na drugim miejscu jako odbiorcy naszych towarów stoją Niemcy — 16.2 proc., dalej Czechosłowacja, Austria, Szwecja, Francja, Ho-

landja, na dalszych zaś miejscach Belgja, Dania, Włochy, Rumunja, Rosja i Szwajcaria.

Z pośród krajów importujących do Polski, na pierwszym miejscu stoją Niemcy, skąd przywieziono do Polski 20.1 proc. całego importu. Drugim z kolei dostawcą są Stany Zjednoczone — 12.1 proc., dalej idą Anglja, Francja, Czechosłowacja i Szwajcaria.

Ostatni dzień procesu przewodców centrolewu

Przemówienia prokuratorów Rauzego i Grabowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego. (G) W ostatnim dniu rozprawy apelacyjnej przewodców centrolewu wygłosili przemówienia obaj prokuratorzy.

Prok. Rauze zaczął swe przemówienie od stwierdzenia, że niezmiernie ciężko jest oskarżać, gdy przeciwnik uchyla się od walki, gdy ławy oskarżonych i obrońców są puste. Prawu musi się jednak stać zadość.

KRWAWY KIERNIK W OBJĘCIACH DUBOIS.

Prok. Rauze przytacza szereg faktów, do jakich doprowadził przerost wolności, przerost władzy Sejmu, poczem oświadcza: Pewnego dnia rzucili się sobie w objęcia na terenie parlamentu i zawiazali niemoralny związek ci wszyscy, dla których autorytet Państwa nie był wygodny. Krwawy Kiernik rzucił się w objęcia Mastka i Dubois, Witos w objęcia Ciołkosza.

Jakże się to stało, że Barlicki, który odsądzał Korfanteo od czci i wiary, poszedł pod jego komendę w dniu 14 września na manifestację w Katowicach, Przecież Prager, powołany jako sędzia, wydał na tego Korfanteo wyrok skazujący. A Ciołkosz w objęciach Witos... Ciołkosz, który miał wyrok za symboliczne powieszenie Witos i spalenie jego kukły na stosie. A Putek, idący razem z Pastem, Putek, który mówił, że w partii Piasta jest robactwo. Połączyła ich zatem tylko paląca nienawiść. Wszak Witos mówił, że i z diabłem by się połączył, byle tylko walczyć przeciw ówczesnemu rządowi.

CHODZIŁO O PODBURZENIE ULICY.

Z Rządem nie zamierzał centrolew walczyć — mówi dalej prokurator — samemu tylko rezolucjami. Chodziło o podburzenie ulicy, ulicy ciemnej, paździenikowej, gdzie pocichu dawano instrukcje.

W dalszym ciągu swego przemówienia prok. Rauze podda je skrupulatnemu przeglądowi materiał oskarżycielski, wykazując, że jako metodę walki centrolew wybrał przemoc.

Mowa prok. Grabowskiego.

Po przemówieniu prok. Rauzego, o godz. 13.40 zabrał głos prok. Grabowski.

CO OZNACZA MILCZENIE OSKARŻONYCH.

Prok. Grabowski zaznacza na wstępie, że mówi przy sali opuszczonej przez obronę i oskarżonych. Na każdy argument — ze strony oskarżonych — milczenie. Milczenie w tym procesie musi zrodzić pytanie, co w niem tkwi, czy taktyczne posunięcie, czy niemoc uciśniona. Pusta ława obrońców nie jest aktem procesowym zwykłym. Ma to głębsze znaczenie. Tego rodzaju posunięcie jest zjawiskiem, które już nie po raz pierwszy się zdarzyło. Miało to miejsce w procesie 14 września, gdzie zasiadali przewodcy PPS. W tym wypadku chodziło również o zneużywanie znaczenia wyroku.

W moim przekonaniu — mówi dalej prok. Grabowski — przytoczono w sposób demagogiczny poszczególne wyjatki z wyroku wydanego przez sędziego Chodeckiego w Toruniu przeciw dziennikarzowi Małyszce, aby spowodować demonstracyjne opuszczenie sali i wywołać przez to wrażenie. Prokurator jeszcze raz omawia sprawę demonstracyjnego wniosku o wyłączenie sędziego Chodeckiego i udowadnia, że sprawa zasadzona red. Małychy nie ma nic wspólnego z obecną sprawą.

„TO BYŁO WSZYSTKO WYREŻYSEROWANE“.

Następnie przechodzi prokurator do łów Liebermana, wygłoszonych w tej

rozprawie na wstępie: „Jakikolwiek byłby skład sądu, los nasz będzie przesądzony“, i przypomina atak Liebermana na skład sądu. P. Lieberman — mówi prokurator — orzekł, że skład sądu nie ma znaczenia, bo losy oskarżonych są przesądzone. To oświadczenie nie jest równoznaczne z powiedzeniem że w Polsce niema sądu. Dlaczego to było powiedziane? Ci ludzie na ławie oskarżonych niczego nie uznają, władzy w żadnej postaci. To nie była gorycz chwilowa przez usta tego człowieka przemawiająca. Prokurator zestawia to oświadczenie Liebermana z biuletynem Nr. 1 Centrolewu, który mówi o nieuznawaniu żadnej władzy. Czyż nie jest jasne, że chodziło tu tylko o pewne posunięcie taktyczne? To było wszystko wyreżyserowane i wypróbowane. To milczenie nie jest prawdziwe, gdyż milczenie tutaj — jest krzykiem na szerszej arenie. Chodzi tu o materiał dla agitacji, i to nie tylko w kraju, chodzi tu o możliwość agitacji na całym świecie, o coś ważniejszego dla oskarżonych, niż sam nawet wyrok. Czyż nie chodzi tu o narzucenie na siebie płaszcza niewinności uciśnionemu, co dla oskarżonych jest dogodniejsze z punktu widzenia ich interesów.

„GDZIE TA GROZA, KTÓRA STWORZYLI ŚWIADKOWIE OBRONY?“

Następnie prok. Grabowski przechodzi do zeznań świadków odwodowych, zaznaczając, że jedni z nich, to albo świadkowie nie zasługujący w zupełności na wiarę, członkowie milicji PPS, i t. d., inni zaś przychodzili z całym referatami, po to, aby ubolewać, że Polska ginie, i to na wszystkich odcinkach. Tu przytacza prokurator charakterystyczne zeznanie świadka Struga. Świadek Strug w swoich zeznaniach pełen jest makabryzmu i grozy, która wieje z każdego jego słowa. Lecz fakty przemawiają same za siebie. Minął rok od tego czasu, i żyjemy, funkcjonujemy. Czujemy się nawet lepiej niż niektóre państwa zachodniej Europy. Należy teraz zapytać, gdzie ta zgroza, którą straszili rok temu świadkowie obrony? Czas ma znaczenie potężne. Jeżeli dalej spojrzeć się na zeznanie świadków odwodowych, są to impresje artystyczne, wystąpienia frazeologiczne. Wszystko to jest bronnia, którą posługiwała się obrona.

TRÓJNOG PRZESŁANEK.

Omawiając zeznanie oskarżonych, złożone przed Sądem Okręgowym, przypomina prokurator, że oskarżony

Lieberman oświadczył, iż chciano obalić rząd, lecz drogą parlamentarną, zeznania Witos, który powiedział, że „z tym systemem należy skończyć“, oraz zeznanie innych oskarżonych. Gdy zreasumujemy te wszystkie oświadczenia, widać z nich, że wszyscy oskarżeni przyznają: 1. że chcieli obalić ten rząd, 2. że nazywają ten rząd systemem dyktatury jawnej lub ukrytej, 3. takiego rządu nie można obalić parlamentarnie. Ostatnia przesłanka jest podstawową. Na tym trójnogu przesłanek stoi cała sprawa. Drogę parlamentarną rozszerzają oskarżeni w swoich rozumowaniach do odwołania się do woli narodu. Przyciśnięci do muru, oskarżeni przyznają się dalej ostrożnie drogą porównań historycznych, że mieli zamiar wyciągnąć ludzi na ulicę, lecz według nich jest to tylko ten nowoczesny sposób manifestowania. Prokurator wykazuje, że tego rodzaju manifestacje są znane. Ludzie wychodzą na ulicę odpowiednio zaagitowani otoczeni milicją partyjną i już psychicznie przygotowani. Od manifestacji tego ludu do krwawych rozruchów, do rewolucji — jeden krok.

Prokurator dowodzi, że linia obrony, w której zaprzecza się, iż oskarżeni chcieli użyć przemocy dla osiągnięcia swych celów, nie wytrzymuje krytyki. Wszystkie dowody w tej sprawie, a i fakty, wskazują na drogę przemocy, która odpowiadała faktyce politycznej oskarżonych. I ta przemoc była jedynym środkiem, jaki oskarżeni wybrali sobie dla obalenia Rządu.

Chcę się powołać — mówi prokurator — na cały szereg odczytów, okólników i innych dowodów, że centrolew jako środek do obalenia rządu obrał sobie przemoc. Jeżeli chodzi o fakty, gdzie przemoc występuje jasno, można przytoczyć zajścia na stokach cytańskich, zajścia 14 września w Warszawie, 14 września w Toruniu.

HANIEBNA KARTA REZOLUCJI KRAKOWSKIEJ.

Prokurator przypomina, że rezolucje kongresu krakowskiego są dziełem jednego człowieka, pisał Niedziałkowski. Treść tej rezolucji, którą usłyszał tłum na kongresie krakowskim wyraźnie przemawia za użyciem siły. Komisja porozumiewawcza stronnictw, to jest zespół oskarżonych, opracowując rezolucje kongresu krakowskiego, dysponował już przemocą. Haniebną kartą tej rezolucji jest uchwała, skierowana przeciw Panu Prezydentowi.

Prok. Grabowski omawia dalej szcze

głowo skargę apelacyjną obrony, przedstawia z prawnego punktu widzenia jako pojęcia prawne przemoc, spisek, dolus eventualis, i rozprawia się z dowodami obrony, zawartymi w skardze apelacyjnej.

Panowie sędziowie — kończy swe przemówienie prok. Grabowski — domagam się zaostżenia kary, ze względu na zmiany kwalifikacyjne, które wprowadziliśmy do swej skargi apelacyjnej. Wszystko przebaczyć, jest to szczyt najwyższej moralności — ale, panowie sędziowie, w tej sprawie istnieje inny nakaz, może mniej szczytny niż nakaz moralności, ale nakaz was obowiązujący, który został ujęty w roku 1925 przez Daszyńskiego pisańca o Piłsudskim jako wielkim człowieku w Polsce, w ten sposób: „Nakazem najwyższej sprawiedliwości jest wszystko zrozumieć i niczego nie przebaczyć“.

Wyrok ogłoszony będzie w sobotę.

Po zakończeniu mowy prokuratora przewodniczący na zasadzie art. 337 k. p. k. naznaczył odczytanie sentencji wyroku na sobotę, 11 bm. godz. 3.

BAR ELDORADO DAWNIEJ „GROTA“
LWÓW, SZANJCY L. 2
OTWARTY DO RANA
Przez całą noc KONCERT I DANCING.

Kronika telegraficzna.

Rozstrzelanie gwardzistów Czang-Sue-Lianga. W Pekinie rozstrzelano 30 oficerów i żołnierzy, należących do gwardji generała Czang-Sue-Lianga, którzy zbuntowali się w końcu ubiegłego miesiąca. (PAT)

Otto Habsburg w Genewie. „Wiener Tageblatt“ donosi, że Otto Habsburg otrzymał od władz szwajcarskich zezwolenie na przyjazd do Genewy, celem złożenia wieńca na trumnie zmarłego hr. Apponyiego. Pobyt Ottona Habsburga w Genewie obliczany jest tylko na kilka godzin. Po złożeniu wieńca Habsburg natychmiast odjedzie z powrotem do Brukseli. (PAT)

Krwawe zaburzenia w Niemczech. Widownią krwawych zajść między narodowymi socjalistami a członkami republikańskiego Reichsbanneru był wczoraj wieczorem Królewiec, gdzie ciężkie rany odniosły trzy osoby. Podobne zaburzenia miały też miejsce w Brunszku między szturmowcami i Reichsbannerowcami. (PAT)

Grypa we Frankfurcie sroży się dalej. Wczoraj zanotowano 61 wypadków śmierci. W 42 wypadkach do grypy przyłączyło się zapalenie płuc. (PAT)

ZE SPORTU.

SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ W DANJL.

Kopenhaga. 9 lutego. (PAT) W pierwszym dniu pobytu polskich tenisistów w Kopenhadze Tłoczyński uległ Ulrichowi 2:6, 4:6, zaś Wittman łatwo Jacobsenowi 1:6, 2:6. Jedyne zwycięstwo dla naszych barw wywalczyła bez większego trudu Jędrzejowska, bijąc panią Sperling 3:6, 6:2.

Temperatura we Lwowie w dniu 9 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 741.13, temperatura —5.5, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 740.67, temperatura +0.4, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738.93, temperatura —2.4.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Na Dniestrze ruszyły lody.

Stanisławów. 9 lutego. (PAT). Lód na Dniestrze i jego dopływach ruszył przy średnim stanie wód. Na Dniestrze poniżej mostu w Niżniowie utworzył się chwilowo zator, który już spłynął, nie zagrażając niebezpieczeństwem.

W Niżniowie kry zerwały częściowo

wo drewniane rusztowanie budującego się żelaznego kratowego mostu drogowego. Konstrukcja żelazna nie została uszkodzona.

Obok mostu drewnianego w Wistowej, pow. Kałusz na rzece Łomnicy utworzył się zator, który już rozbito, tak, że lód spłynął.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawiadamia

że w sobotę, dnia 11-go lutego 1933 roku w lokalu Klubu Towarzyskiego przy pl. Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) Prof. U. J. K. Dr. LUDWIK EHRlich wygłosi pogadankę na temat:

„USTROJ I DZIAŁALNOŚĆ UNIwersytetu w OXFORDZIE“

Początek o godzinie 19-tej. Wstęp za zaproszeniami.

Debata budżetowa w Sejmie.

Warszawa, 9 lutego. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos poseł Rymar (Klub Narodowy), który nawiązując do zarzutów, jakie postawił poseł Sanojca, jakoby on od jednego z księży pożyczył 2.000 dolarów i pieniędzy tych nie chciał zwrócić, oświadczył, że zarzut ten jest nieprawdziwy, zaś całą sprawę skierował do sądu marszałkowskiego.

CO MÓWI PRZEDSTAWICIEL CH.D.

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przemawiał poseł Bittner (Ch. D.), który wyraził pogląd, że źródło zła nie leży w kryzysie gospodarczym, lecz w polityce wewnętrznej obecnych rządów i oświadcza, że jego stronnictwo nie może głosować w tych warunkach za budżetem.

„Możnaby sądzić, że opozycja to niewiniątka“.

Poseł Duch (BBWR) zaznacza, że dyskusja nad budżetem M. S. Wewn., jak w latach poprzednich, nacechowana jest wciąż tem, że najmniej mówi się o samym budżecie tego resortu. Krytyka ze strony opozycji polega m. in. na zaskakiwaniu faktami. Posł. Rymar zarzucał — mówi poseł Duch — że nie ogranicza się działalności biskupa grecko-katolickiego Buczki. Poseł Rymar zna konkordat i wie, że Rząd nie posiada środka na doprowadzenie takiego biskupa do właściwej miary. Jedyną sankcją jest słaba widoczność, a jest nią przysięga biskupa, że nie będzie przeprowadzał żadnej działalności przeciwko rządowi i nie będzie wchodził w związki, wynierzone przeciwko niemu. Gdyby Rząd przystąpił do represyj, to o. Rymar miałby nowy argument, którego zresztą użył na końcu swego przemówienia, o prześladowaniu duchowieństwa.

Mówcy opozycyjni zarzucają, że rzekomo policja i straż graniczna używane są do akcji politycznej, a nie do ścigania przestępstw politycznych. Je dnocześnie jednak stwierdzono, że w ostatnim okresie sprawozdawczym było 13.000 przestępstw politycznych a 140.000 zwyczajnych, niewykrytych zaś przestępstw 6 proc. Możliwość sądzić, że opozycja, to niewiniątka: a kto tłucze szyby? kto bije Żydów, oraz udających się na targ chłopów? kto rozbija wiece BBWR? — pyta mówca.

W dalszym ciągu pos. Duch porusza zagadnienie zespolenia władz i o działu terytorjalnego Państwa, powracając zaś do metod opozycji, podkreśla, że rzuciła takie hasła, jak niepla-

cenie podatków, bojkot licytacji i monopoli i t.p. oraz strajki. Są to próby zachwiania równowagi Państwa. Na zebraniach słyszy się często przytaczanie wypadków rewolucji w Hiszpanii. Gdy rewolucja się nie udaje, gina marnie żołnierze, jak to było w r. 1923 na ulicach Krakowa, gina łatwowierni, podczas gdy przywódcy pogrążają się schować. Rewolucja udaje się tylko tam, gdzie przy władzy są głupcy i tchórze, a nie tam, gdzie przy władzy są żołnierze świadomi swej odpowiedzialności wobec historii. Więc opozycja ludzi się, że tych żołnierzy zdoła pokonać.

Pos. Dobroch (Str. Lud.) w dłuższym przemówieniu ostro krytykował

postępowanie władz w stosunku do przywódców ludowych i chłopów.

Na tem posiedzenie przerwano do godziny 16.

POS. RYMAR PROSI O WYZNACZENIE SADU MARSZAŁKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 lutego. (Sz) W wyniku postawionego na środowym posiedzeniu Sejmu przez posła Sanojce zarzutu, dotyczącego zaciągnięcia przez posła Rymara z Klubu Nar. pożyczki od mafki ks. Bieleckiego w Haczowie w wysokości 2.000 dol., której nie miał zwrócić, wystosował poseł Rymar pismo o marszałka Sejmu, w którym prosi o wyznaczenie w tej sprawie sądu marszałkowskiego. Jako arbitra ze swej strony wyznaczył poseł Rymar posła Zwierzyńskiego z Klubu Narodowego.

B. król Alfons w Bombaju.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego. (G) Z Bombaju donoszą, że przybył tam b. król hiszpański Alfons. Po krótkim pobycie w Bombaju udał się król Alfons do swego syna, infanta Jaime'a, oficera marynarki angielskiej.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Znamienny głos „Dila“.

W SPRAWIE DZIAŁANIA REWOLUCYJNYCH ORGANIZACJI UKRAIŃSKICH.

Niedawno informowaliśmy naszych czytelników o ukazaniu się w „Dile“ ciekawego artykułu M. Dańki w sprawie narodowej ukraińskiej reprezentacji. We wczorajszym numerze „Dila“ ukazał się drugi z kolei artykuł tego publicysty, tym razem poświęcony kwestii drogi, po której winna pójść ukraińska myśl polityczna.

Autor wychodzi z założenia, że przed wojenne teorie o zagadnieniu walki narodowej, łączące ją z zasadniczym zagadnieniem społecznym, nie mają racji bytu. Wojna przekreśliła te teorematy. Mimo to ukraińskie organizacje idą po utartych drogach. Na manowce narodowej walki weszły obie grupy ukraińskiego społeczeństwa; faszyci z jednej i socjaliści z drugiej strony. Jak jedni tak i drudzy nie widzą, że w ciągu ostatnich 15 lat świat się zmienił, wymagając przystosowanie się do tych zmian.

Dalej autor dowodzi, że wojna poruszyła milionowe masy, stając się prawdziwą wojną narodów. Zmniejszyła ona znaczenie małych narodów, a równocześnie przez powstanie Sowietów, które wprowadziły nowe metody walki politycznej, wylania się dla walki narodowej konieczność wybrania odpowiednich metod działania.

„Gdy ukraińscy teroryści — kontynuuje autor — powołują się na przykłady polskich terorystów w walce przeciwko rosyjskiemu carowi, to fakt ten może mieć jakąś wartość w sądowej sali, ale w walce milionów ukraińskiego narodu o jego wielkopanstwowe cele — środki ich (terorystów — Red.) walki są tylko daremną stratą i rozbiciem narodowych sił. To co było dobre lat temu dwadzieścia, jest godne pożałowania w epoce radja, samolotów, tanków i gazów trujących. Niecelowość, nerealność i beznadziejny anachronizm romantyzmu — skrzydła ukraińskich faszystów jest główną przyczyną tego, że ich występy nawet z organizacyjnego i technicznego względu nie dorównują akcjom ich polskich względnie rosyjskich poprzedników w minionych dziesiątkach lat. Środkami narodowej walki, których nie można automatycznie przerzucić na najszerze masy narodu, skazane są z góry na niepowodzenie.“

W dalszej części cytatu autor dowodzi, że w walce narodowej dominująca rzeczka jest kwestia należytego,

masowego oporu ze strony narodu niepaństwowego i nacisku ze strony narodu panującego.

„Gdyby — pisze autor — społeczeństwo ukraińskie zdobyło się było w roku 1918 na opór, podobny jak ostatnio, państwo ukraińskie nie upadłoby.“ „W walce o wyzwolenie winien naród niepaństwowy używać tylko takich metod i środków, które nie tylko zapewniają doraźne sukcesy, ale które gwarantują stały rozwój sił narodowych.“ „Świadomy niebezpieczeństwa, jakimi grozi naród niepaństwowy, naród państwowy czasem planowo niszczy naród podległy, oczywiście o ile pozwala na to autokratyczny ustrój państwa. Jednakże byłoby zasadniczą pomyłką, gdyby Ukraińcy brali sobie za przykład walkę małych narodów Zachodu, niegroźnych dla państw. To stanowisko zajmują ukraińscy socjaliści“.

„Gdy na Zachodzie narody walczą o formy narodowego życia, to na Wschodzie narody walczą o sam byt.“ Tu daje autor przykład walki Turków z Ormianami i Grekami, których setkami tysięcy przesiedlano się, i aktualizując poruszone zagadnienie wskazując na ogromne niebezpieczną akcję Sowietów, które w walce z Ukraińcami przejęły metody tureckie.

Artykuł swój kończy M. Dańko wezwaniem do konsolidacji sił ukraińskich w walce z Sowietami, gdyż rdzeń narodu ukraińskiego znajduje się w granicach ZSSR.

Nie potrzebujemy od siebie dodawać, że powyższy wniosek jest zupełnie słuszny. Ukraińska myśl wyzwolenicza winna przedewszystkiem zwrócić uwagę na macierz swego narodu t. zw. „Wielka Ukraina“.

Przerwany lot.

Londyn, 9 lutego. (PAT) Lotnik Wiktor Smith, który na skutek uszkodzenia samolotu, musiał przerwać swój wielki lot Londyn—Kopsztad, powraca do Londynu, skąd po raz trzeci rozpoczął swój lot na tej linii. Smith poleciał na tym samym aparacie, po dokonaniu w Londynie naprawy złamanego śmigła.

Wyjaśnienie B. G. K. w związku z aferą „Mazagi“

Warszawa, 9 lutego. (PAT) Bank Gospodarstwa Krajowego wyjaśnia: W związku z informacją, zamieszczoną w prasie o olbrzymiej aferze we Lwowie, że działalność wymienionych w informacji osób spowodowała jedynie odwołanie terminu licytacji fabryki „Mazaga“, w której zainteresowany jest pośrednio BGK, z tytułu dawnych operacji z Bankiem Wzajemnego Kredytu we Lwowie. Nie spowodowało to jednak dla BGK żadnych strat.

Z komisji administracyjnej.

Warszawa, 9 lutego. (PAT) Komisja administracyjna Sejmu obradowała dziś w dalszym ciągu pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewiczza nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Przyjęto dalsze artykuły projektu do 62-go z szeregiem poprawek referenta i dwiema poprawkami posła Sommersteina. Dalszy ciąg obrad jutro.

Wybitny publicysta angielski w Zakopanem.

Zakopane 9 lutego. (PAT) Do Zakopanego przybył znany angielski publicysta i artysta malarz Artur Watts z żoną, córką założycielki angielskiego Pen - Klubu p. Scott - Davson. P. Watts robi w czasie wycieczek narciarskich liczne szkice dla znanego angielskiego pisma ilustr. „Punch“. Państwo Watts przybyli do Zakopanego specjalnie w celu propagandy Tatr na terenie Anglii.

Pościg za buntownikami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego. (G) Z Amsterdamu donoszą: Holenderscy komuniści i niezależni socjaliści grożą strajkiem generalnym na wypadek, gdyby krążownik „De Zeven Provinzen“ ze zbuntowaną załogą został zatopiony.

Do spotkania floty holenderskiej ze zbuntowanym okrętem dojść ma w najbliższych godzinach. Samoloty wojskowe zrzuciły na pokład statku „De Zeven Provinzen“ wezwanie do załogi, by natychmiast opuściła okręt na łodziach ratunkowych.

Kobieta — ministrem pracy.

Nowy Jork, 9 lutego. (PAT) Krają tu pogłoski, że Roosevelt zamianuje prawdopodobnie dwie kobiety na ważne stanowiska urzędowe. mianowicie miss Perkins ma objąć teke ministra pracy, zaś Mistress Ruth Owen mianowana ma być ministrem pełnomocnym Stanów Zieđn. w Danji. P. Owen jest córką byłego sekretarza stanu Briana, który piastował swój urząd za czasów prezydentury Wilsona.

Waszyngton, 9 lutego. (PAT) Według informacji „Herald Tribune“, sze fem delegacji amerykańskiej na konferencje amerykańsko-angielska będzie senator Bernard Baruch.

Bitwa dwóch band przemytników.

Wilno, 9 lutego. (PAT) Donoszą z Olkienik: We wsi Ulanice, między dwiema bandami konkurencyjnymi przemytników stoczona została formalna walka, połączona ze strzelaniną. Padł trupem jeden z zawodowych przemytników. Inni, mieszkańcy wsi pogranicznej, zostali poranieni tak ciężko, że niebawem zmarli. Kilku przemytników aresztowano.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9-go lutego. (G) Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 76066 126005.

20.000 zł. na nr. 133713.

10.000 zł. na nr. 52069 89218 107384 21784.

5.000 zł. na nr. 56700 62783 69325 108682.

2.000 zł. na nr. 1310 4114 12815 22644 42325 55255 62270 81542 94000 105072 112428.

1000 zł. na nr. 85306 105371.

500 zł. na nr. 41490 59897 80120 83119 84120 91833 102524 115314 121102 130985 141033.

400 zł. na nr. 5912 16408 22369 23187 26965 37722 38452 41097 44472 49034 50270 55972 57012 61866 65301 118666 120044 121572 125898 128246 133149 142799 147440.

Ostra wymiana zdań w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego. (Sz) W czasie wczorajszego przemówienia referenta budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. posła Zdzisława Strońskiego w Sejmie (podaliśmy je wczoraj) wywiązała się ostra wymiana zdań między referentem a pos. Korneckim (Kl. Nar.).

Pos. Zdz. Stroński, mówiąc o liczbie słuchaczy na warszawskich uczelniach, oświadcza: P. Kornecki podał tu nieprawdę we fakty, posługując się fałszem i kłamstwem. (Zrywa się wielka wrzawa). Skłamał pan zaraz, gdy pan mówił o liczbie słuchaczy na uniwersytecie.

Pos. Kornecki: Nie mówiłem o liczbie słuchaczy.

Marszałek wzywa pos. Korneckiego do porządku. Pos. Kornecki dalej przerywa mówcy. Marszałek wzywa go

do porządku z zapisaniem do protokołu.

Pod koniec posiedzenia doszło do incydentu między pos. Sanoją a pos. Rymarem. Pos. Sanoja zarzucił pos. Rymarowi, że pobrał od matki ks. Wojciecha Bieleckiego 2.000 dol. i mimo upomnień nie zwraca tych pieniędzy.

Pos. Rymar prosi marszałka Sejmu o głos, celem sprostowania w sprawie osobistej.

P. marszałek oświadcza, że stosownie do regulaminu udzieli mu głosu po zakończeniu całej dyskusji.

50 kominów fabrycznych w gruzach. Dalejze informacje o trzęsieniu ziemi w Niemczech

Berlin, 9 lutego. (PAT) O trzęsieniu ziemi w Badenii (donosiliśmy o tem wczoraj) podaje prasa dalsze szczegóły. Wstrząsy trwały 35 sekund. Najsilniejsze wstrząsy dały się odczuć w Rastadt, gdzie runęło zgórą 50 kominów fabrycznych i zarysowały się ściany wielu domów. Ludność ogarnęła panika. Policja ewakuowała mieszkańców z kilku domów, grożących zawaleniem. Liczni przechodnie zostali okaleczeni odłamkami spadających gruzów i szyb okiennych. Szkody materialne znaczne.

Proces przewodców centrolewu.

REFERAT SĘDZIEGO CHODECKIEGO.

Warszawa, 9 lutego. (PAT) Wczoraj sze posiedzenie Sądu apelacyjnego w sprawie pos. Liebermana i in., rozpoczęło się o godz. 10 rano.

Sąd wysłuchał dalszego ciągu referatu sędziego Chodeckiego, a mianowicie streszczenia zeznań zbadanych w pierwszej instancji świadków i obrony oraz motywów wyroku Sądu okręgowego. Następnie referent streścił skargę apelacyjną urzędu prokuratorskiego, który w konkluzji wnosi o zmianę wyroku sądu okręgowego i zastosowanie art. 97 k. k. z r. 1932.

Z powodu nieobecności na sali zarówno obrońców, jak i oskarżonych, przewodniczący sędzia Gacek zarządził odczytanie trzech skarg apelacyjnych obrony w całości. Skargi te w konkluzji domagają się uchylenia wyroku Sądu okręgowego i uniewinnienia oskarżonych.

Następnie przewodniczący oświadczył, że w swoich skargach apelacyjnych obrońcy oskarżonych wnoszą o wyeliminowanie ze sprawy ulotek, druków, artykułów prasowych, okólników władz partyjnych, negocjacji personalnych, dowodów istnienia milicji PPS, i in., jak również aktów dwóch spraw a mianowicie sprawy o przygotowanie zamachu na Marszałka Piłsudskiego i sprawy zajęć w dniu 14 września 1930 w Alejach Ujazdowskich.

W związku z tym wnioskiem obrony prok. Grabowski zbijał argumenty obrony, wnosząc o odrzucenie tych wniosków.

Sąd apelacyjny po naradzie ogłosił postanowienie, w którym uznał, że brak ustawowych podstaw do wyłączenia aktów dwóch spraw ze sprawy niniejszej z tem jednak, że odczytaniu nie podlegają protokoły rozpraw, oraz części wyroków, dotyczące zeznań świadków, niezbadanych w niniejszej sprawie. W pozostałych częściach Sąd wniosek obrony odrzucił, dzieląc w tym względzie motywów postanowień Sądu okręgowego.

Wobec niezgłoszenia żadnych innych wniosków o uzupełnienie przewodu, przewodniczący zamknął przewód sądowy.

(Dalsze sprawozdanie z procesu podajemy na innym miejscu).

Amnestja na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego. (Sz) Pojawiły się w prasie pogłoski, że 16 bm. nastąpi w Kownie ogłoszenie amnestji dla przestępców politycznych z racji rocznicy litewskiego święta niepodległości. Według informacji, rozpowszechnianych przez koła, zbliżone do rządu, możliwym jest, że amnestja ta obejmie przebywających od wielu lat w litewskich więzieniach polskich więźniów politycznych.

Poza domami, które zarysowały się od stropu aż do fundamentów, uszkodzone zostało również i mienie mieszkańców. W szczególności zniszczeniu uległy meble i sprzęty domowe.

Również i w innych miastach, jak Karlsruhe, Stenhausen i Oettingheim odczuło dość silne wstrząsy. W Oettingheim uszkodzony został ratusz. Punkt centralny trzęsienia znajdował się na południowy wschód od Karlsruhe w odległości około 50 km. Wstrząsy miały charakter tektoniczny.

Jakie będą losy konferencji rozbrojeniowej?

Genewa, 9 lutego. (PAT) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła 8 bm. dyskusję ogólną nad francuskim planem organizacji pokoju.

Delegat francuski Paul Boncour wygłosił długie przemówienie, w którym polemizował z zarzutami wysuniętymi w dyskusji i bronił planu francuskiego. Mówca przedewszystkiem podkreślił, że francuski plan stanowi próbę syntezy dotychczasowych decyzji konferencji i logicznego kontynuowania wysiłków, czynionych przez Ligę Narodów od lat 10-ciu. W obszernym skrócie historycznym mówca przypomniał różne etapy prac Ligi, wykazując, że za każdym razem, gdy usiłowano uczynić krok naprzód ku rozbrojeniu, okazywała się konieczna rozbudowa gwarancji bezpieczeństwa.

Z kolei Paul Boncour wykazał bezpodstawność zarzutów, że plan francuski nie zawiera konkretnych propozycji co do rozbrojenia. Obejmuje on zniesienie broni wyłącznie ofensywnej, oraz oddanie do dyspozycji Ligi Narodów różnych rodzajów broni.

Co do efektywów mówca podkreśla

konieczność ujednostajnienia systemu służby wojskowej, celem umożliwienia porównywania armij poszczególnych krajów Europy, bez czego nie można przeprowadzić żadnej redukcji zbrojeń.

Wreszcie, odpowiadając na zarzut, że projekt paktu wzajemnej pomocy jest ograniczony tylko do Europy, Paul Boncour wykazał, że doświadczenie nakazuje wkroczyć na drogę układów regionalnych, przy czem przedewszystkiem trzeba zapewnić bezpieczeństwo europejskie. Przedstawiając dalej, że kwestje techniczne, związane z organizacją wzajemnej pomocy i określeniem następnika nasuwają pewne trud-

ności, zakończył podkreśleniem, że w każdym razie trudniej jest żądać od państw, by zrezygnowały ze swej siły bezpieczeństwa narodowego, nie dając im im w zamian bezpieczeństwa międzynarodowego.

Po przemówieniu Paul Boncoura konferencja stanęła ponownie wobec dylematu: albo zwiększenie bezpieczeństwa i redukcja zbrojeń albo zawarcie skromnej konwencji i ograniczenie zbrojeń. Jak wiadomo, dotychczasowa dyskusja nie pozostawiła nadziei na zrealizowanie pierwszej ewentualności.

„Za 10 lat nie będzie w Niemczech marksizmu“ Hitler twierdzi, że nie ustąpi „choćby go naród miał ukamienować“.

Berlin, 9 lutego. (PAT) Kanclerz Hitler udzielił dziś przedstawicielom prasy niemieckiej wywiadu, w którym m. in. motywował konieczność represyj prasowych stanowiskiem pewnych organów lewicowych.

Hitler liczy się z możliwością wyto-

nienia większości parlamentarnej przeciw obecemu rządowi, uważa jednak większość taką za czysto negatywną. Jedyną większość zdolną do pracy pozytywnej stanowić mogą grupy popierające obecny gabinet Rzeszy. Hitler gotów jest oddać swój u-

ząd do dyspozycji dopiero po ukończeniu podjętej przez niego misji.

Za 10 lat — oświadcza Hitler — nie będzie już w Niemczech marksizmu.

W dążeniu do osiągnięcia swych celów Hitler gotów jest narazić się na największą niepopularność i nie ustąpi „choćby go nawet naród miał ukamienować“.

Wrogie dla Hitlera nastroje w Anglii.

Londyn, 9 lutego. (PAT) Przed dwoma dniami „Times“ podał w depeszy swego korespondenta berlińskiego w a domość, jakoby autoryzowaną przez Hitlera, opiewająca, że Hitler, który wraz z Hugenbergiem obecny był w Berlinie na premierze antybrytyjskiego filmu wojennego pt. „Morgenroth“, nie aprobuje treści filmu i uważa przedstawienie Anglików jako charakterów ujemnych i nieszlachetnych w czasie walk łodzi podwodnych za niesłuszne i nieuczciwe.

Korespondent „Timesa“ powoływał się przytem na jednego z przyjaciół Hitlera, Hanfstenga. Depesza „Timesa“ miała wyraźnie na celu osłabienie wrażenia, rozszerzającego się w społeczeń-

stwie angielskiem, że Hitler jest wrogiem W. Brytanji.

W dniu 8 bm. berliński korespondent tegoż dziennika zmuszony był oświadczyć, najwidoczniej pod wpływem otoczenia Hitlera, że bynajmniej Hitler nie autoryzował powyższego oświadczenia, co uważa za swawolę.

Fakt tego zaprzeczenia wywołał w londyńskich kołach politycznych duże wrażenie. W redakcji „Timesa“ panuje rozgoryczenie z powodu wprowadzenia jej w błąd przez otoczenie Hitlera, którego wpływem zdawał się nieco ulegać berliński korespondent tegoż dziennika. Cała ta afery przyczyniła się do wzrastającego w Londynie wrogiego nastroju wobec Hitlera i rządu niemieckiego.

UPAŃSTWOWIENIE WIELKICH BANKÓW W BAWARJI?

Berlin, 9 lutego. (PAT) „D. Allg. Zig“ donosi, że sejm bawarski przyjął dziś wniosek narodowych socjalistów, domagający się upaństwowienia wielkich banków na obszarze Bawarii. Za wnioskiem głosowali narodowi socjaliści i socjal-demokraci.

DRUGA SKARGA RZĄDU BRAUNA.

Berlin, 9 lutego. (PAT) Gabinet pruski Brauna złożył dziś w Trybunale stanu drugą skargę przeciwko rządowi Rzeszy i komisarzowi dla Prus Papełnowi z powodu rozwiązania sejmiku pruskiego i rozpisania nowych wyborów.

Jak witano w Zakopanem P. Prezydenta Rzplitej.

Zakopane, 9 lutego. (PAT) 8 bm. w południe przybył do Zakopanego pociąg z Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. Na dworcu w Zakopanem, bogato udekorowanym, po witał Dostojnego Gościa bawiący w Zakopanem inspektor armji gen. Rómml, dowódca OK. V. gen. Łuczyński i przedstawiciele miejscowych władz. Z dworca udał się p. Prezydent samochodem do sanatorium wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie zamieszkał w specjalnie dla niego przygotowanych i przez tu, artystów malarzy udekorowanych apartamentach. W sanatorium p. Prezydenta witał liczni zamieszkałi tu kuracjusze, oraz pluton honorowy Strzelców Podhalańskich, który po raporcie zaciągnął wartę honorową.

LIGA MORSKA I KOLONJALNA

Dziś w trzynastą rocznicę odzyskania przez Polskę wybrzeża morskiego, wszystkie oczy i myśli zwrócić należy ku organizacjom związanym ściśle ze sprawą naszego dostępu do morza. — Liga Morska i Kolonialna stoi wśród nich na pierwszym miejscu.

Powstała w zaraniu niepodległości naszego państwa, jako Tow. „Bandery Polskiej“, obecna Liga Morska i Kolonialna, pomimo, jak się wydaje, niepomysłnych koniunktur dla pracy społecznej, pomimo ostrego kryzysu gospodarczego, dotykającego wszystkie warstwy społeczne, stała powiększa zasięg swego działania. Świadczy to wyraźnie, o postępie idei morskiej w społeczeństwie naszym, które w tej dziedzinie objawia całkowitą jednorodność. Obrona naszego dostępu do morza, po który sięga, wroga, nie cofając się przed fałszerstwem danych historycznych, etnograficznych i gospodarczych propaganda, oraz rozwój pracy polskiej na morzu, pracy gwarantującej utrzymanie naszej niezawisłości ekonomicznej i politycznej, oto zagadnienia, które nie mogą pozostać obojętne dla obywateli Rzeczypospolitej.

Rozwój Ligi w minionym roku 1932 najlepiej scharakteryzują cyfry. Ilość aktywnych Oddziałów Ligi na terenie kraju wzrosła w tym czasie ze 198 do 360, ilość członków z 40 do 100 zgórą tysięcy, oprócz 70 tysięcy młodzieży zrzeszonej w 600 kołach szkolnych. Nakład organu Ligi, miesięcznika „Morze“, który otrzymuje bezpłatnie każdy członek rzeczywisty, opłacający składkę miesięczną w wysokości jednego złotego, wyniósł na 1 stycznia b. r. imponującą liczbę 50 tysięcy egzemplarzy, kiedy rok temu wynosił 30 tys. egzemplarzy. W niektórych okolicach kraju, jak n. p. na terenie województwa Kieleckiego, Śląska, Lublina czy Warszawy, rozwój organizacji zaznaczył się w sposób naprawdę żywiołowy. Do szeregów Ligi garnie się nie tylko inteligencja, ale również sfery robotnicze i wieśniackie. Objaw to niezmiernie dodatni, świadczący o tem, że stajemy się naprawdę państwem i narodem morskim.

Zanim scharakteryzujemy w kilku słowach prace organizacji, stwierdzić wypadnie, że Liga Morska i Kolonialna nie korzysta niemal zupełnie z subwencji rządowych, czerniąc swoje do chody prawie wyłącznie ze składek swoich członków, oraz imprez. Oczywiście jest to tylko możliwe przy największym wysiłku organizacyjnym, wymagającym od poszczególnych komórek Ligi, pełnej aktywności, twór-

czej i realnej pracy, co zresztą głosi wyraźnie statut organizacji.

Prace Ligi składają się z trzech zasadniczych dziedzin, żeglugi śródlądowej i wychowania wodnego młodego pokolenia, spraw morza oraz naszej ekspansji zamorskiej zarówno ludzkiej, jak i gospodarczej. Prace te mogą rozwijać się i przynosić rzeczywisty pożytek, dzięki temu, że Liga zdołała zgromadzić w swoich szeregach i to zarówno we władzach centralnych, jak i w Okręgach oraz Oddziałach znacznie większą ilość specjalistów, jednostek przygotowanych fachowo, oddających bezinteresownie swój czas i zapal dla realizacji wielkiej idei Polski — mocarstwa morskiego.

Dziedzina pierwsza prac Ligi, to wykorzystanie dla Państwa sieci naszych wód śródlądowych, tej ważnej, a niestety zaniedbanej części naszego bogactwa narodowego. Nie mogąc na tem polu działać praktycznie, Liga stara się uzgodnić akcję zainteresowanych sfer rządowych i społecznych, przeprowadzić odpowiednią propagandę, wprowadzić w życie zasadniczy postulat, komercjalizację dróg wodnych. Obok tego postępuje naprzód akcja wychowania wodnego, mająca na celu teźnię młodego pokolenia, oswojenia go z żywiołem wodnym na naszych rzekach i jeziorach, a co zatem idzie skierowania jego wzroku ku morzu. O rozmiarach tej akcji prowadzonej w ścisłym porozumieniu z organizacjami sportu i turystyki wodnej świadczy liczba wniesionych i prowadzonych przez Ligę zgórą 50 przystani, pływalni i schronisk turystycznych.

Jeśli chodzi o kwestię polskiego morza, zagadnienie tak wielkiej doniosłości dla naszego państwa, Liga objawia zainteresowanie wszelkimi przejawami życia polskiego na wybrzeżu i morzu. Będzie to zarówno troska o rozwój pracy polskiej na Bałtyku, rozwój ekonomiczny wybrzeża o rozbudowę Gdyni, jako miasta ośrodka życia gospodarczego i kulturalnego, jak i obronę wojskową Pomorza, wyrażającą się hasłami zbiórki na naszą marynarkę wojenną, hasłami, które wobec zbrojeń niemieckich na morzu stają się niezwykle aktualne. W niedługim już czasie Liga przejmie na siebie całą techniczną stronę zbiórki, po osta-

tecznym zlikwidowaniu b. Komitetu Floty Narodowej.

Podkreślić również wypadnie zadania takie, jak opieka nad marynarzem, wyrażająca się założeniem „Domów Marynarza“ w Gdańsku i Gdyni, kontakt i pomoc niesiona Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku, stypendja dla uczniów szkoły morskiej, akcja wycieczkowa na wybrzeże, utrzymanie żywej łączności z pokrewnymi instytucjami w państwach sprzymierzonych, bałtyckich i słowiańskich itd. — Jeśli chodzi o propagandę, to tutaj należy podkreślić sukces zorganizowanego przez Ligę po raz pierwszy w r. 1932 w Gdyni „Święta Morza“, które odtąd stanie się doroczną manifestacją całej Polski na rzecz nierozzerwalności związków jej z morzem.

Postępy propagandy rewizjonistycznej niemieckiej, skierowanej głównie przeciwko Pomorzu, nałożyły na Ligę będącą wyrazem solidarnej opinii społeczeństwa polskiego w tej dziedzinie, obowiązek zdecydowanego przeciwdziałania, uruchomienia wszelkich dostępnych form propagandy radiowej, prasowej, drogą publikacji itp., celem wykazania niemożności zarzutów, pozbawionych najmniejszych pozorów prawdy, jeśli chodzi o polskość i przynależność ziemi pomorskiej do Polski.

Wysunięte przez Ligę hasła w zakresie kolonialnym, hasła wzmocnienia naszej ekspansji na tereny zamorskie, wykorzystania dla kraju olbrzymich sił żywotnych, jakie reprezentuje Polonia zagraniczna, znalazły podobnie jak kwestja morza pełne zrozumienie w społeczeństwie. Wyrazem tego zrozumienia jest powodzenie zbiórki na „Fundusz Kolonialny“, która w przeciągu niespełna 9 miesięcy przyniosła około 90 tysięcy złotych, dając możliwość organizacji realizacji programu, nawiązania współpracy ekonomicznej łączności z Polonią południowo-amerykańską, dania inicjatywy na tamtejszym terenie do wszczęcia akcji kolonizacyjnej, opartej narazie wyłącznie o kapitały społeczne zasilenia terenu odpowiednim elementem fachowym.

Równocześnie Liga przyczyniła się w dużym stopniu do spotęgowania przedsiębiorczości polskiej na terenie Afryki oraz dała początek współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie kolonialnej. Rzeczy te dzisiaj jeszcze sto-

synkowo drobne, czasem mogą i winny przynieść rzeczywisty pożytek Państwu, które do tej pory, jeśli chodzi o akcję kolonialną, nie miało możliwości zająć się żywiej temi sprawami bez odpowiedniej inicjatywy społecznej, która musi torować nowe drogi dla polskiej ekspansji, polskiego pochodzenia w szeroki świat.

Hasła Ligi Morskiej i Kolonialnej na trafiły na grunt podatny. Świadczy o tem wzrastająca ilość Kół przyjaźni Morza Polskiego w Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Francji, Czechosłowacji a nawet odległej Australii, współpracujących czynnie z Ligą zarówno w dziedzinie obrony niezrzeczalnych praw Polski do posiadania własnego dostępu do morza, jak i nad propagandą polskość w środowiskach obcych.

Liga Morska i Kolonialna rozwija się, rośnie w siły i znaczenie, wybija się na czoło organizacji społecznych polskich. Rozwój jej to wzmocnienie w społeczeństwie zrozumienia dla spraw morza, opartego nie tylko na sentymencie, ale i na realnym czynnie, czynnie którego wymaga obecna chwila dziejowa.

Hasło „Niemasz Polski bez morza“, musi dotrzeć do wszystkich Polaków, przepoić ich przeświadczeniem głębokim, że przyszłość nasza leży nad Bałtykiem, że wybrzeże nasze to „okno na świat“ jest najcenniejszym dziedzictwem Rzeczypospolitej.

Wycieczki akademickiej młodzieży zagranicznej w Polsce.

W roku bieżącym przybędzie do Polski wycieczka studentów Ecole Normale w Paryżu, organizowana przez Towarz. „Les Amis de la Pologne“ z inicjatywy p. Rose Bailly. Wycieczka obejmie około 100 osób i zwiedzi wszystkie ważniejsze ośrodki w Polsce.

Ponadto projektowana jest również wycieczka młodzieży uniwersyteckiej z Capetown (Afryka). Udział w niej weźmie Anglik pochodzenia polskiego w liczbie około 30 osób.

Objęte wycieczki przyjmować będzie w Polsce Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Lga“.

Polska marynarka wojenna.

(Zarys historyczny).

Historja polskiej marynarki wojennej dzieli się na dwa różnorodne okresy, przedzielone kilkunastoletnią przerwą: okres przedrozbiorowy i okres bieżący, po uzyskaniu niepodległości.

Zarajnia dziejów Polski na morzu należy szukać w zamierzonych czasach słowiańszczyzny. Zamieszkałe między Łabą, Odrą a Wisłą plemiona słowiańskie (Lechici, Czesi, Serbowie) nierazko żeglowały i toczyły boje wzdłuż brzegów Bałtyku.

W końcu X-go wieku zasłynęli na świecie Wikingowie. Od nich to plemiona Obotrytów, Lutyków, Pomorzan uczyły się rzemiosła morskiego. Sięgając Rugii, państwo Bolesława Krzywoustego wzmocniło szeregiem twierdz nadbałtyckich swoje posiadanie. Ale po rozdrobnieniu Polski na dzielnice, dziedzictwo Chrobrowe zaczęło się rozpadać. Słupy wbite w ujście rzek na znak, że tu granica morza Polski, zostają wyrwane lub zamulone, twierdze upadają, okręty gniją i w XII wieku powstaje potężna Hanza, która wsyła nawet Gdańsk.

Oddając w roku 1458 w ręce tegoż Gdańska tak zwane „Privilegium ma-

gnum“, Kazimierz Jagiellończyk popełnił błąd nie do darowania. Odtąd autonomiczny Gdańsk staje po stronie Polski wtedy, kiedy przynosi mu to wyraźne i bezpośrednie korzyści.

Właściwa historia polskiej marynarki wojennej zaczyna się od czasów Zygmunta Augusta (1548—72). Król zamieszany w wojnę ze Szwecją i Moskwą stara się stworzyć flotę. Ale w szkatule królewskiej brak funduszy przeto Zygmunt August ucieka się do legalnego korsarstwa (kaperstwa), przeznaczając dla siebie tylko dziesięcinę zdobyczy.

Pierwszym kaperem królewskim zostaje w roku 1557 Wacław Dunin-Wąsowicz. W roku następnym uniwersał królewski mianuje Tomasza Sierpinka „hetmanem wojska morskiego“. Nie bawem około 30 okrętów pod królewską banderą (na polu czerwonym rękawic trzymająca) pruje fale Bałtyku.

Nie podoba się to Gdańskowi, zażdnemu o swój handel morski. Burmistrz Kiełfeld i Feber wywołują bunt, rezultatem którego jest spalenie lub zajęcie okrętów kaperskich, stojących w ujściu Wisły. Jedenastu ka-

prów zostaje ściętych i trzeba interwencji królewskiej, by zbuntowanych mieszczan przywołać do porządku. Przywódcy buntu zostają ujęci i skazani na śmierć, a Gdańsk otrzymuje specjalną konstytucję, opracowaną przez biskupa Karnkowskiego. Nadto musi upokorzyć się, uznać zwierzchność króla i oddać mu „Dominium maris Baltici“.

Król łaskawy jak zwykle, przywraca skazanych do łaski i potwierdza część jagiellońskich przywilejów. W rezultacie Polska zostaje przy nominalnej a Gdańsk przy faktycznej władzy na polskim Bałtyku.

W roku 1569 ma miejsce u brzegów Bornholmu bitwa morska, w której Dniepcy zdobywają dziewięć mniejszych okrętów kaperskich. Potem niszcza cztery gdańskie — wierne królowi. Wreszcie w roku 1571 napadają na Gdańsk i mimo bohaterkiej obrony niszcza dalsze 9 okrętów, w tem budowane kosztem skarbu królewskiego, a przy pomocy weneckich majstrów, wielki galeon wojenny.

Mądry i energiczny król Stefan Batory bierze się do wskrzeszenia potęgi morskiej. Ale tu znów brózdzi Gdańsk. Historia z r. 1507 powtarza się jola w jole. Wreszcie w r. 1578 gdański wójt, co to się na króla polskiego porwał, składa hold w komnatach

zamku malborskiego i budowa floty postępuje raźniej. Wróg jest upokorzony. Polska sięga od krańców Estonii po krańce Pomorza i od Karpat do Pontu Euxinu. Sojusz z Hiszpanją przeciwko Danii zawarty. W razie zwycięstwa król ma otrzymać klucz do Bałtyku-Sund.

Niestety, przedwczesna śmierć nie pozwala Batoremu na urzeczywistnienie tych wielkich zamysłów. Natomiast wszczęte dzieło poczyna wydawać owoce. W Polsce poczyna się przejawiać zainteresowanie morzem. Zainteresowanie czysto platoniczne, bo sejm ani myśli uchwalać wydatków na flotę. Natomiast od szeregu władców żąda teraz, aby przy podpisywaniu „pacta conventa“ i przysiędze na konstytucję, zobowiązywali się do stworzenia floty własnym sumptem.

Pierwszym jest Zygmunt III, który w końcu 1587 roku przybywa ze Szwecji na czele 20 okrętów, pod wodzą admirała Flenmिंगa pozostających. Jednak zatarg dynastyczny między Zygmuntem Wazą i Karolem Sudeńskim hamuje rozwój floty polskiej. Szwedzka wojna domowa widzi porażkę kilku okrętów stanowiących eskadry króla.

Karol IX najeżdża Polskę i rozpoczyna się długa seria wojen szwedzkich. W

Wiadomości bieżące

10

lutego
1933

Piątek

Scholastyki p.

Jutro: Matki Boskiej

Wschód słońca 7:3

Zachód słońca 16:39

TEATR WIELKI.

Piątek 10 II godz. 5.30 „Zbójcy“ Ab. 7. Sobota, 11 lutego godz. 7.30 wiecz. „Aida“ (Galowe przedstawienie w Operze).

Niedziela 12 lutego, godz. 3.30 po raz ostatni „Samum“, Ab. 6, ceny najniższe od 40 gr. do 3.50 zł.

Niedziela 12 lutego, godz. 7.30 „Zbójcy“, Ab. 7.

Poniedziałek, 13 lutego godz. 7.30 „Zbójcy“, Abon. 7.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 10 II godz. 7.30 „Mademoiselle“. Abon. 7.

Sobota 11 II godz. 7.30 „Mademoiselle“. Abon. 7.

Niedziela, 12 lutego, godz. 3.30 pop. poże gwałne przedstawienie „Jim i Jill“. Abon. 5, ceny od 60 gr. do 3.50 zł.

Niedziela, 12 lutego, godz. 7.30 „Mademoiselle“, Abon. 7.

Poniedziałek, 13 lutego, godz. 7.30 „Mademoiselle“, Abon. 7.

SALA COLOSSEUM.

Film „Ostatnia noc kawalera“ oraz rewja „Zawiany karnawał“.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Dom Nr. 13“ oraz „Trębacz“ Film z Paragwaju.

APOLLO: „Romeo i Julcia Sp. z ogr. odp.“

ATLANTIC: „Ariana“.

CASINO: „Czemp“.

CHIMERA: „Godzina z Tobą“.

GRAZYNA: „Sierżant X.“

KOPERNIK: Conrad Veidt we filmie „Rasputin“.

MARYSIENKA: Conrad Veidt we filmie „Rasputin“.

OAZA: „Lauri i Hardy ich dole i niedole“ oraz rewja.

PALACE: „10 proc. dla mnie“ z Lopkiem Krukowskim.

PAN: „Dzielny wojak Szwecjk“.

PASAŻ: „W otchłani Mórz“ oraz „Rycerz mroku“.

PROMIEN: „C. K. Feldmarszałek“.

RAJ: „Afera pułkownika Redla“.

STYLOWY: „X. 27. Marlena Dietrich“

oraz rewja.

SWIT: „Bezimienni bohaterowie“.

UCIECHA: „Podniebny romans“ i rewja

— Dziś, w piątek o godz. 5.30 popoł. (17.30), odbędzie się w Teatrze Wielkim

Ważne postulaty sanitarne m. Lwowa

W związku z nowym budżetem m. Lwowa rozpoczynają się już obrady sekcji Rady Miejskiej, na których prowadzona jest dyskusja w sprawie poszczególnych pozycji, miejscami gorętsza z powodu konieczności redukcji budżetowych.

Na pierwszym posiedzeniu sekcji zdrowia publicznego szczegółowy budżetu w zakresie sanitarnym przedstawił fizyk m. Lwowa dr. Doliński i w toku dyskusji oświadczył, że — pomimo silnie okrojonego budżetu — przyjmuje pełną odpowiedzialność za należyta czynność swego urzędu.

Na wniosek dr. Seidla uchwalono jednogłośnie podnieść subwencję na walkę z gruźlicą z projektowanych 26.000 zł. na 35.000 zł, z tem, że na każdy z pięciu rejonów Lwowa przydzielonych do odpowiednich poradni przypadnie po 4.000 zł. subwencji. Prezydent miasta otrzyma dla ciężko chorych gruźliczych, wymagających niezbędnie umieśczenia w sanatorium; 5.000 zł. Także sanatorium w Hołosku otrzyma 10.000

zł. Jak wiadomo sanatorium to spełnia wielką rolę społeczną w kierunku walki z gruźlicą.

Dalej uchwalono stworzyć dawno już pożądany we Lwowie schron dla niemowląt gruźliczych matek, celem z muniżowania ich systemem Calmetta z 15 łódeczkami.

Następnie uchwalono na wzór zagranicy stworzyć pierwszy we Lwowie „park dla dzieci“ w śródmieściu, składający się z boiska dla zabaw ruchowych, zieleńców i basenu do brożenia z plażą piaskową, krytym schronem itd. Park dla dzieci ma być otoczony drzewami, krzewami i ogrodzeniem. Służyć on ma w godzinach przedpołudniowych dzieciom szkolnym tych szkół, które nie mają własnych boisk, następnie w możliwie najszerszym rozmiarze dzieciom ulicy, aby je wyrwać z zabaw w sąsiedztwie rwnstoków i brudu podwórz, oraz możliwie oddalić dzieci od niebezpieczeństwa ruchu ulicznego. Uchwalono na ten cel wstawić do budżetu 20.000 zł.

przedstawienie „Zbójców“ przeznaczone dla młodzieży szkolnej Rewolucyjna idet dramatu, płomienny bunt młodości przeciw wielkiemu złu i krzywdzie działa niezmiernie sugestywnie i bardzo widza. Zna komite kreacje tworzą pp.: M. Małanowicz T. Białoszczyński, J. Strachocki, St. Mihiłowicz, I. Berski i inni. Efektowne dekoracje A. Pronaszk. Reż. W. Radulski. Ceny miejsc obniżone.

— **Teatr Rozmaitości.** Wczorajsza premiera znakomitej komedii J. Devala: „Mademoiselle“ stała się ogromnym tryumfem autora, reżysera p. J. Warneckiego i wykonawców. Publiczność śledziła z niezwykłym zainteresowaniem ciekawą akcję sztuki, emocjonując się niezwykłym a tak aktualnym jej problemem. Niezaspokojony instykt macierzyński i wyniki stąd pragnienia i tęsknoty wrażliwej duszy, ukryte pod niewzruszoną maską kamiennego serca. Trzy czołowe role kobiece były zagrane naprawdę koncertowo przez panie: W. Jakubińską (Mademoiselle), H. Krzywioką (Matka) i J. Kossoczką (córka). Interesujące typy w rolach męskich stworzyli panowie: J. Chodecki, J. Kordowski, J. Machalski, W. Więckowski i K. Lewicki. Niezwykle efektowne dekoracje O. Rexa, stanowiły miłą oprawę dla tej ze wszech stron godnej zobaczenia sztuki. Abon. nr. 7.

— **Niedzielną popołudniówką w Teatrze Miejskim.** Teatr Wielki daje po raz ostatni egzotyczną sztukę H. R. Lenormanda pt. „Samum“. Piaski na pustyni afrykańskiej stanowią ciekawe tło dla konfliktów psychicznych Europejczyka, rzuconego wśród ludzi obcej rasy, w niesprzyjające mu warunki klimatyczne. Główne role grają pp.: E. Dziewońska, I. Eichlerówna, T. Białoszczyński, St. Pobóg, W. Ratschka i inni. Dekoracje Rexa. Ceny najniższe od 40 gr. do 3.50 zł.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów

miejskich oraz w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda), tel. 26—56.

— **Colosseum.** Dziś 8-ma premiera rewji p. t.: „Zawiany karnawał“ w wykonaniu całego zespołu „Wesołego Amora“. Ważniejsze obrazy jak: Jestem duchem, Łucznik, „Dzidzia“ (rewja — operetka w 1 akcie) oraz melodyjny finał dają gwarancję, że program ten zdobędzie sobie uznanie publiczności. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film p. t.: „Ostatnia noc kawalera“. Dziś początek o godz. 4-tej ostatniej rewji o godz. 9-tej.

Dziś w piątek, odbędzie się koncert światowej sławy pianisty Edwarda Steurmann.

Dwa wieczory Hanka Ordonówny, odbędzie się w poniedziałek, 13 i we wtorek 14 lutego w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Hanka Ordonówna, której wzrost i rozwój mogliśmy śledzić przed kilku laty — dziś jest jedną z najlepszych pieśniarek polskich. Typ diseuse porównany przez swych wielbicieli do Yvette Guilbert, budzi zdumiewające wrażenie wszechstronnością swego talentu. Charakterystyczna interpretacja właściwa tej artystce, ciekawe ujęcie i stylizowanie piosenek, połączone z głębokim lirycznym odczuciem, czynią z niej zjawisko ogromnie interesujące. Programy obu wieczorów obejmują pieśni do tąd we Lwowie niesłysane.

— **W Katolickim Związku Polek** (ul. Rutowskiego 13) w piątek dnia 10 bm. o g. 17-tej odbędzie się odczyt ks. dra Franciszka Janickiego pt. „Chrystus król duszy i społeczeństwa“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie.** Ciąg dalszy odczytu dra Mariana Waligórskiego pt. System środ-

Bal Prasy.

Prace przygotowawcze do sobotniego Balu Prasy dobiegły końca. Obecnie pod fachowym kierownictwem artystów-malarzy odbywa się jeszcze tylko praca nad urządzeniem i dekoracją sal Kasyna i Koła Lit. Artystycznego. Tęm będzie Lwów z przed 40 laty z charakterystycznymi scenami rodzajowymi z ówczesnego życia cyganerii dziennikarskiej i literackiej.

Sprzedaż biletów rozpoczęła się dzisiaj w Kasynie i Kole Lit.-Art. (ul. Akademicka). Jutro, w dniu balu, odbywać się będzie sprzedaż biletów od godz. 10.30 do 1 w południe i od godz. 17-tej bez przerwy.

Jak donosiliśmy już Dyrekcja Opery lwowskiej z okazji Balu Prasy urządziła w sobotę w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie. Wystawiona będzie „Aida“ z udziałem znakomitych artystów pp. Bronisławy Karpowej, świetnej mezzo-sopranistki wiedeńskiej, Józefa Wolińskiego, tenora opery w Filadelfji i Franciszki Plattówny na tle wyborowego zespołu. Osoby, mogące się wykazać zaproszeniami na Bal Prasy, otrzymają 25-procentowe zniżki.

ków prawnych w k. p. c. w świetle materiałów Komisji Kodyfikacyjnej odbędzie się w piątek, 10 lutego br. o godzinie 18.30 w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 1. 5a, I. p.

— **Wieczór karnawałowy podchorążych.** Podchorążowie dywizyjnego kursu rezerwy piechoty przy 19 p. p. „O. I.“ urządziła w sobotę dnia 11 lutego 1933 „Wieczór karnawałowy“ w salach Kasyna ofic. 40 p. p. przy ul. św. Piotra i Pawła. Początek o godzinie 21. Wstęp 4 zł. akademicki 2 zł.

— **Przed Rautem-Balem Związku Strzeleckiego.** Termin Balu Związku Strzeleckiego już bliski, bo 18 bm. w salach Strzelnicy miejskiej przy ul. Kurkowej. Prace wszystkich Sekcji są już na ukończeniu i dążą do tego, aby tegoroczny Raut reprezentacyjny zadowolili najwybredniejsze wy magania uczestników. Sekcja artystyczna pod wytrawnym kierownictwem p. prof. Przybylskiej przygotowuje w związku z dekoracją sal wiele miłych niespodzianek. Sekcja bufetowa przygotowuje nieskończoną ilość smakolików. Komitet Pań pod kierownictwem p. prof. Zylfińskiej dba o to, by całość wypadła jak najlepiej. Udział chóru Eriana i pp. artystów Rejchana, Strachockiego, Wieszcza dają gwarancję, że część artystyczna wypadnie jak najlepiej. Informacja i udziału radca Krajewski, tel. 1—41. Zaproszenia wydaje Związek ul. Kurkowa 12.

— **Polskie Towarzystwo Prehistoryczne** oddział lwowski urządził dziś w piątek dnia 10-go lutego o godz. 18-tej posiedzenie naukowe w sali wykładowej XVI, Uniwersytetu J. K. ul. Marszałkowska 1, II. p., z referatem prof. dra Tadeusza Sulimirskiego p. t.: „Problem indo — europejski w świetle najnowszych wyników prehistorji“. Goście mile widziani.

— **Związek Żydów uczestników wojny i walk o niepodległość Polski we Lwowie,** ul. Krasickich 11a, urządził w sobotę, dnia 11 b. m. w sali teatru „Bagatela“, przy ul. Rejtana — dancing — z pełnym programem widowiskowym. Początek o godz. 17 —22. Wstęp za zaproszeniami.

roku 1609 hetman Chodkiewicz kłeci na oczekaniu floty z kilku statków kupieckich i skutk złożeń. Udaje mu się zdobyć Parnawę wraz z dwoma okrętami szwedzkimi. Obsadziwszy je własną załogą, atakuje port Sals, w którym zimuje eskadra szwedzka. Dwa okręty szwedzkie zostają spalone przy pomocy łodzi branderów, pozostałe ratują się ucieczką. Jest to pierwsze walne zwycięstwo Polski na morzu.

Wojna wybuchła ponownie w r. 1621. Gustaw Adolf na czele 148 okrętów najeżdża Infanty. A Polska dalej floty nie posiada. Król buduje tedy własnym kosztem. Szkot Murrey wystawia w ciągu dwu lat 9 okrętów. Stocznice i arsenał zostają przeniesione do Pucka.

Pierwszym sukcesem tej młodej floty jest odebranie Szwedom zdobytego w r. 1626 Pucka. Opierając się na tym razem wiernym Gdańsku, armia wspólnie z eskadrą złożoną z 6 okrętów oblega Puck. Po krótkim bombardowaniu twierdza przechodzi z powrotem w ręce prawych właścicieli. W tymże roku (1627) mają miejsce dwie potyczki morskie: pod Białą Górą i pod Bornholmem. Obie pomyślne dla Polaków. 28 listopada 1627 roku została rozegrana jedyna w dziejach marynarki polskiej regularna bitwa morska. „Prefectus regiarum navium“ admirał

Arndt Dickmann na czele kilku okrętów wychodzi z Latarni Stiernsjölda.

Zwycięstwo pod Oliwą przyczynia się do przerwania blokady i przez kilka miesięcy handel gdański odbywa się swobodnie. Ale już w roku następnym Gustaw Adolf naciera na Gdańsk i w 28 okrętów przeciwko 10 atakuje flotę polską. „Sw. Jerzy“ tonie, „Tygrys“ wylatuje w powietrze, „Król Dawid“ jest ciężko uszkodzony. Pozostałym siedmiu okrętom udaje się uciec na morze. W zamtan na jesieni ostatni komendant na Pucku Jan Baklanckoroński zdobywa wstępny bojem osiadły na mieliźnie admirałski okręt szwedzki „Cristina“. Wydaje się, że nastąpią znów lepsze czasy, kiedy król niepotrzebnie wysłał w r. 1629 całą flotę na pomoc cesarzowi Ferdynandowi II. Flota ta opuszczona przez Habsburgów staje się w porcie łupem Szwedów i Duńczyków.

Jeszcze Władysław IV. usiłuje straconą placówkę utrzymać. Z niezwykłą jak na owe czasy przenikliwością rozumie, że Polska bez morza i floty żyć nie może. Buduje okręty, fortyfikuje Hel. Pod jego rozkazami służą obydwa bracia Arciszewscy — Eljasz, słynny inżynier i Krzysztof — później w służbie morskiej Niderlandów wstąpił.

Powstaje „komisja okrętów królewskich“ czyli admirałca której staro-

sta Denhof przewodzi. Przybywa 1500 kozaków pod wodzą atamana Hołka, którzy na swych czajkach (łodziach drakary, Wikingów przypominających) atakują Piławę, zdobywając okręt wojenny i w r. 1635 następuje rozejm.

Po długiej przerwie zaczyna się w dziejach marynarki polskiej okres drugi — współczesny.

W dniu 28 listopada 1918 r., jakby przypadkiem w rocznicę zwycięstwa pod Oliwą, pojawia się dekret Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego o utworzeniu polskiej marynarki wojennej. Garni się do niej ze wszech stron oficerowie i marynarze z pod bander wszystkich trzech zaborów. A że z początku brak okrętów, więc sformowani w bataljon (później pułk) morski, idą krwawie się na front za ukochaną Ojczyznę.

Pierwszym okrętem wojennym odrodzonej Rzeczypospolitej jest zakupiony wówczas awizo „Pomorzanin“, służący obecnie do służby hydrograficznej. Przybywają następnie dwie kanonierki: „Komendant Piłsudski“ i „Generał Haller“ po 350 tonn, a dalej cztery trawlerzy po 200 tonn: „Mewa“, „Rybitwa“, „Czajka“ i „Jaskółka“. Rada Ambasadorów przyznaje Polsce sześć b. niemieckich torpedowców: „Kaszub“, „Mazur“, „Podhalanin“, „Krakowiak“, „Słazak“ i „Kujawiak“

(340—420 tonn — 26 węzłów, 2 działa 75 mm., 2 wyrzutnie torpedowe). Zostają one wyremontowane i sprawozdane do Polski, gdzie oddają duże usługi dla celów szkolnych. Niestety „Kaszub“ ulega w porcie gdańskim nieszczęśliwemu wypadkowi (eksplozji ropy) i tonie. Powoli przybywają: okręt szkolny „Bałtyk“ (ex francuski d'Entrecasteaux) używany jako hulka dla szkoły specjalistów morskich, oraz transportowiec „Wilia“ i żaglowiec szkolny „Iskra“. Ten ostatni pływając ze szkołą podchorążych marynarki wojennej odbywa szereg dalekich podróży.

Zaczątkiem floty właściwej są zbudowane we Francji dwa kontrtorpedowce — „Wicher“ i „Burza“ (1540 tonn, 33 węzły, 4 działa 130 mm., 2 — 40 mm. przeciwołtmicze, 2 moździerze, 6 wyrzutni torpedowych), oraz trzy łodzie podwodne: „Wilk“, „Rys“ i „Żbik“ (980 tonn, 13 węzłów na powierzchni, 1 działko 100 mm., 1 — 40 mm. pl., 6 wyrzutni torpedowych, 10 torped 400 mm.).

Osobną uwagą należy się jeszcze floty rzecznej obsadzonej przez personel marynarki wojennej. Flotylla ta w r. 1919—1920 walczyła dzielnie tak na Wiśle, jak i na Pynie, Prypeci, Dnieprze i ich dopływach. Wobec jednak śródlądowego charakteru tych operacji, nie opisyjemy ich szerzej.

ZE SPORTU.

WYNIKI SZCZEGÓŁÓW NASZEJ SZTAFETY NARCIARSKIEJ W INSRBUCKU.

Polska sztafeta narciarska zajęła, jak już donosiliśmy, na zawodach międzynarodowych w Insrbrucku siódme miejsce.

Czas, osiągnięty przez nasz zespół w składzie: A. Marusarz, Br. Czech, Skupień i Berych wyniósł ogółem 3 godz. 14 min. 17,8 sek.

Poszczególni zawodnicy przebyli swój dystans 10 km. w następujących odcinkach czasu: Berych — 50 min. 57 sek., Marusarz — 46 min. 6 sek., Czech — 47 min. 22 sek., Skupień — 49 m. 52 sek.

SZCZEGÓŁY SZTAFETOWEGO BIEGU W INSRBUCKU.

Bieg sztafetowy 4x10 km., rozegrany w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich w Insrbrucku, odbył się w ciężkich warunkach terenowych. Skutkiem odwilży warstwa śniegu była cienka i mokra. Na starcie stanęły sztafety 11 państw. Wyniki oficjalne: 1) Szwecja — 2 godz. 49 min. 4 sek., 2) Czechosłowacja 2:57:34,5 sek., 3) Austria — 2:57:51,4 sek., 4) Niemcy 2:58 min., 5) Włochy — 3:01:28,2 sek., 6) Czechosłowacja (drużyna niemiecka) 3:08:24,4 sek., 7) Polska — 3:14:17,8 sek., 8) Jugosławia — 3:19:43,6 sek., 9) Węgry — 3:27:08 sek., 10) Rumunia — 3:36:56,4 sek., 11) Bułgaria 3:44:17,6 sek.

Kierownictwo zawodów oświadczyło, że wszystkie punkty dalszego programu będą wykonane, pomimo odwilży. Gdyby śnieg położony w niższych okolicach stał się zbyt zły, wówczas zawody przeniesione zostaną na tereny położone wyżej.

Ujemną stroną jest fakt, że zawodnicy zagraniczni nie mogą przeprowadzać treningów z powodu fatalnych warunków terenowych. Niektóre drużyny poradziły sobie w ten sposób, że wyjechały do Kitzbühel, gdzie znajduje się skocznia narciarska i gdzie warunki śnieżne są znacznie lepsze.

Dalsze szczegóły nowego projektu ustawy samorządowej.

Wczoraj podaliśmy szereg szczegółów dotyczących nowej ustawy samorządowej z uwzględnieniem sytuacji m. Lwowa. Agencja „Wschód“ dowiada się w dalszym ciągu, że faktycznie prace w komisji sejmowej zostały zakończone, przyczem do projektu rządowego zgłoszono bardzo wiele poprawek. Szereg szczegółów zostało jednak ustalonych.

Nowa ustawa wprowadza 5-letnią kadencję rad miejskich i magistratów. Dotychczas kadencja wynosiła 3 lata, w praktyce nie dawała możliwości rozwijania planowej, konsekwentnej pracy. W projekcie znajduje się ustęp umożliwiający prezydentem miast tzw.

fachowym, tj. posiadającym odpowiednią praktykę spełniać swe obowiązki przez lat 10. Projektodawcy wychodzili z założenia ciągłości władzy i planowej gospodarki. Także 10 lat mogą urzędować burmistrz, wiceprezydenci i zastępcy burmistrzów.

Ciążar gospodarki ma być przesunięty z rad miejskich na magistraty, głównie zaś na prezydentów. Ulegną likwidacji prezydja i biura rad miejskich, a funkcje te przejmą magistraty.

W 6 większych miastach: Lwów, Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków i Wilno mają być wybierani przewodniczący rady miejskiej na każdy rok.

Program radiowy.

Piątek, 10 lutego.

ŚWIĘTO MORZA.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień biejący. 12:10: Trans. z Gdyni. Koncert orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. K. Dulina. 13:20—Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15:35: Trans. z Warszawy. „Dlaczego nie mogłoby istnieć Państwo Polskie bez morza“, wygł. Min. dr. Henryk Strassburger. 15:50: „Sprawa dostępu Polski do morza na konferencji pokojowej w Wersalu“ wygł. p. Jan Dębski, wiceprezes Polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej. 16: Muzyka z płyt i „Silva Rerum“. 16:15: Audycja dla dzieci starszych i młodzieży „Port w Gdyni“ w/g J. K. Bandrowskiego w opr. cici Ady. 16:28: Muzyka z płyt. 16:35: Odczytanie programu na dzień następny. 16:40: Trans. z Warszawy. „Uczony i jego laboratorium w obrazie filmowym“, wygł. prof. St. Sumiński. 17: Audycja „Święta Morza“, 18:50: Trans. z Krakowa. Komunikat dla narciarzy. 19: „Cudzych chwalić, swoich nie znać“. Feljton o polskich działaczach kolonialnych, wygł. inż. Kamil Giżycki. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Feljton Wacława Sieroszewskiego: „Dusza Morza“. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Pogadanka muzyczna wygł. p. Karol Stromenger z Warszawy. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. 22:40: Wiadomości sportowe. 22:45: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22:50: Przerwa. 22:55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Gdyni. Muzyka taneczna.

Sobota, 11 lutego.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień biejący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:15: Szkolny poranek radiowy. 13:55—15:10: Przerwa. 15:10: Urz. kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ. 15:35: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla młodzieży: „Hrofi, król morza“ w opr. St. Karwiewskiego. 16: Muzyka z płyt i „Silva Rerum“. 16:40: Trans. z Warszawy. „Wrażenia z Malagii“ wygł. p. Aleksander Słiziński. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Ręka. 17:30: D. c. koncertu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 17:40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z rest. „Cristal“ w Warszawie, orkiestra Frageta i Jakubowskiego. 18:25: Kolędy w wyk. chóru cerkwi Wołoskiej pod dyr. p. Romana Prokopowicza. 18:55: „Lwów przed pół wiekiem“ (d. c. gawęd o starym Lwowie) wygł. p. Zygmunt Pawłowski. 19:10: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i zespołu żeński: „Te 4“. W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22: Przerwa. 22:05: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Leopolda Szpitalskiego. 22:40: Trans. z Warszawy. Feljton: „U studni trzech braci“ — wygł. p. Janusz Stepowski. 22:55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. O godz. 23:30—23:35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej“. Późem d. c. muzyki tanecznej.

Wykrycie spisku na Ukrainie.

„Diło“ podaje: „Na posiedzeniu Centralnego Komitetu USSR, przedstawiciel Sowieckiej Ukrainy powiedział m. in. Podczas przeprowadzania „piątkietki“ wykryto antyrewolucyjną organizację „Związek wyzwolenia Ukrainy“. Ponadto w komisariacie rolnictwa wykryto inne organizacje szkodników, które niszczyły bydło w sowchozach i kolchozach, psuły maszyny,

organizowały kulaków, rozkładały kolchozy.

Zwalczamy i inne burżuazyjne elementy w kolchozach. Partyną organizacją na wsi znajduje się w słabym stanie, radzieckie organy nie są dostatecznie silne. Kulackie porozumienie i sabotaż na północ. Kaukazy oraz na Ukrainie wymagają od nas czujności“.

Jak więc widzimy nieróżowa jest dla Sowieków sytuacja na Ukrainie.

Zgon paryskiego Sherlocka Holmesa.

Przed kilku dniami zmarł w Paryżu po krótkiej chorobie były szef tamtejszego biura bezpieczeństwa, zwany „paryskim Sherlockiem Holmesem“, prototyp bohaterów licznych francuskich powieści kryminalnych i przedmiot legendarnych opowiadań, jakie od szeregu lat krążyły po Paryżu.

Goron był urodzonym detektywem, przejętym do tego stopnia swoim zawodem, że przeniesienie go na emeryturę stało się dla niego prawdziwym ciosem. Przekonawszy się, że nie może żyć bez uniiowanego zajęcia, założył Goron prywatne biuro detektywów, któremu poświęcał tyle trudu, co dawnym obowiązkom służbowym. Jeszcze na ośm dni przed śmiercią zjawiał się w swym biurze i pracował, jak zawsze, dzień i noc, usiłując wnikać w tajemnicę zawikłanej afery czekowej, której wyświeślenia nie miał już doczekać.

Karjera Gorona miała fantastyczny przebieg. W młodości nęciły go awanturnicze przygody, a środki pieniężne jego ojca, właściciela dóbr, pozwoliły mu na wyjazd do Paragwaju. Tu próbował Goron założyć kolonię francuską, co mu się jednak nie udało, powrócił więc do Europy i za radą przyjaciela swego ojca, deputowanego Feuilleta, poświęcił się służbie policyjnej. Musiał jednakże pokonać swój wstręt do policji, jakiego nabral skutkiem niemilego, chociaż humorystycznego epizodu. Historia ta miała następujący przebieg: młody Goron w towarzystwie dwóch swych przyjaciół zaprosił do gospody pewnego policjanta, a spoivszy go całkowicie, wywiózł przy ich pomocy ręcznym wózkiem przed gmach policji i tu zostawił na chodniku. Trzej figlarze ukarani zo stali czterdziestoczęściogodzinnym aresztem, który stał się przyczyną poczcat kowej nienawiści Gorona do policji.

Pod wpływem namowy Goron zwrócił się jednak do prefekta policji z prośbą o przyjęcie go do korpusu bezpieczeństwa i uzyskawszy posadę, wykazał szczególną pilność i energię. Zyskał też sławę i opiewany był przez francuską literaturę brukowa jeszcze przed napisaniem przed Conan Doyle'a słynnego Sherlocka Holmesa. Artur Bernet czerpał wiele motywów do swych powieści kryminalnych z bohaterstwa działalności Gorona.

W czasie swego urzędowania towarzyszył Goron dwudziestu dwu mordercom w drodze na gilotynę, chociaż osobiście był przeciwnikiem kary śmierci, osobiście przez ściecie. Wyświeślił przeszło sto wypadków morderstw, wsławił się w szeregu niezapomnianych w Paryżu afer, związanych z nazwiskami: Pranzini, Gouffier, Bompard, Gaumet, Anastay, Ravachol. Miał też często do czynienia z anarchistami i utworzył specjalny oddział policyjny dla zajmowania się temi sprawami. Tajny ten oddział był tak zręcznie zorganizowany, że agenci poszczególnych działów wzajemnie się nie znali.

Pewnego dnia Goron, przeglądając pocztę, natrafił na doniesienie jednego z tajnych agentów o odbytej poprzedniego dnia konferencji anarchistycznej, w której brało udział siedmiu anarchistów oraz tajny agent. W otwieranych kolejno listach znajdowały się raporty siedmiu innych agentów o tej samej konferencji. Okazało się, że w istocie nie było tam żadnego anarchisty, tylko agenci policyjni, którzy wzajemnie uważali się za niebezpiecznych spiskowców.

Bilety do pociągu „Narty-Brydż“ wysprzedane.

PRAWDOPODOBNIIE ODEJDZIE DO ŁAWOCZNEGO DODATKOWY POCIĄG.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że wczoraj wysprzedano wszystkie bilety do pociągu „Narty-Brydż“ Nr. 2, który odejdzie w niedzielę 12 bm. do Ławocznego. Sfery sportowe zwróciły się do dyrekcji kolej. z inicjatywą, by zarząd kolejowy uruchomił drugi nadzwyczajny pociąg do Ławocznego, któryby odszedł w kilka minut po odejściu pociągu pierwszego. Dyrekcja kolejowa zgodziła się na ten projekt i pociąg dodatkowy uruchomi, o ile zgłoszą się 400 dalszych uczestników.

Pogoda w Ławoczne jest znakomita, słoneczna przy minus 6 stopni, bez wiatru, tereny narciarskie doskonałe. Pociąg pierwszy odejdzie o godz. 7.10 rano z pierwszego peronu głównego dworca, zbiórka uczestników w salach recepcyjnych. Dalsze karty uczestnictwa sprzedają biura podróży.

Z SALI SADOWEJ.

Teroryści z pod znaku U. O. N.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko 16 terorystom ukraińskim jako dalszy ciąg procesu rozegranego w kwietniu ub. r. w Tarnopolu. Wówczas to przed sądem doraźnym stawali Oleksa Metelski, Jakiw Przyszlak, Paweł Hołojeda, Józef Tylwak i Hawryło Metelski oskarżeni o skrytobójczy mord popełniony na osobie Wasyla Zatyrci. Sad doraźny skazał Oleksę Metelskiego, Jakiwa Przyszlaka i Pawła Hołojeda na karę śmierci, Hołojeda i Przyszlaka stracono, zaś Oleksie Metelskiemu zamieniono wyrok śmierci na dożywotnie więzienie. Sprawę Tylczaka i H. Metelskiego odesłano do zwykłego postępowania.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem przysięgłych, oskarżeni o współwinę w mordzie i zdradzie stanu a prócz nich 14 innych młodych ludzi, oskarżonych o zdradzie stanu.

Rozprawę prowadzi s. o. Tertil, oskarża prok. dr. Mostowski, bronią dr. Biłek, dr. Pańkowski, dr. Starosolski i dr. Szuchewicz.

Rozprawa potrwa kilka dni.

— Wyjazd Prezesa Sądu Apelacyjnego dr. Zielińskiego. Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński wyjechał wczoraj do Stryja, celem dokonania inspekcji tamtejszego Sądu okręgowego.

— Konkurs na stypendja. Wojewoda lwowski, jako likwidator Tymczasowe go Wydziału Samorządowego oraz jako państwowa władza fundacyjna, ogłosił konkurs na wakujące stypendja z 66-ciu fundacji. Warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacji podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych Rektoratom szkół akademickich, oraz Dyrekcjom szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, tudzież zamieszczono na tablicy ogłoszeń Departamentu Fundacyjne go we Lwowie, ul. Karmelicka 2. Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy na ręce przełożonej władzy szkolnej do dnia 28 lutego br.

Tragiczne samobójstwo bezrobotnego.

Wczoraj nad ranem służba hoteliku „Wanda“ przy ul. Trybunalskiej 4. została zaalarmowana krzykami, dobiewającymi się z jednego pokoju na III piętrze. Gdy portier wbiegł do wnętrza tego pokoju, ujrzał jego mieszkańca wijącego się z bólu. Zdołał on chociaż wyszeptać, że otrul się z powodu braku środków do życia.

Denatem tym był 24-letni Michał Paszko z Sokala. Do niedawna pracował on w sokalskiej firmie drzewnej. Potem zredukowano go i Paszko pozostał bez środków do życia. Sprzedał wszystkie posiadane przedmioty i starał się uzyskać pracę we Lwowie. Gdy wszystko zawiodło, popełnił samobójstwo. Ledwie żywego wzięto go do szpitala.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 91.

Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego

10. II. 1933.

Prawo strzeleckie.

Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najwyższym prawem strzeleckim.

Tak w pierwszym punkcie swego prawa określa Związek Strzelecki jeden z naczelnych i najważniejszych obowiązków swoich członków. Zdawałoby się, że treść tego prawa jest tak prosta, tak wyraźna i zrozumiała, iż zastanawiać się nad nim i rozmyślać nie ma potrzeby. Niestety nie wszyscy rozumiemy dokładnie co oznacza to krótkie zdanie. Pomyślmy więc i rozważmy, czy nasze postępowanie w życiu, czy to społecznym czy też prywatnym, jest zawsze zgodne z tem prawem.

Krótko wyjaśniając to prawo powłedzieć możemy, że obowiązani jesteśmy ponieść dla dobra Państwa wszelkie ofiary. Do złożenia ofiar dla dobra, potęgi i chwały Państwa zobowiązany jest nie tylko każdy z nas Strzelców, ale też każdy obywatel, ponieważ interes Państwa jest ponad interesem każdej poszczególnej jednostki. Potęga i dobro Państwa powinno też przez całe życie wszystkich obywateli górować nad ich dobrem osobistym. Niejeden z czytelników zauważyłby w tem miejscu, że dobro poszczególnej jednostki musi być też uwzględnione. Oczywiście przyznaćby mu trzeba słuszność — dobro jednostki musi być też uwzględnione, jednak do tego stopnia tylko, jak długo zgadza się to z dobrem Państwa.

Przypatrując się naszemu życiu społecznemu, zauważymy, że duża ilość obywateli domaga się w takiej czy innej formie, od Państwa korzyści, bez oglądania się i zastanawiania, czy zgadza się to z dobrem Państwa. Z tego rodzaju żadaniami skierowanymi pod adresem Władz, a inaczej mówiąc pod adresem Państwa, musimy podjąć energiczną walkę. W walce tej musimy przedewszystkiem swoim własnym życiem udowodnić, że tak być nie powinno i nie może i być przykładem dla innych współobywateli.

Organizacja nasza każdemu członkowi stawia jasny i wyraźny cel w jego życiu — a celem tym jest dobro Państwa.

Każdy z nas cieszyć się powinien i tadować, że danem jest mu żyć w wolnej i niepodległej Polsce. Przypomnijmy sobie ile to wycierpeli nasi ojcowie i dziadowie, ile złożyli ofiar na ołtarzu umiłowanej Ojczyzny, aby ją widzieć tylko wolną. Ile krwi wylałi najlepsi synowie Polski w latach 1831-1863. Ile trudów i mąk i życia poświęcono Ojczyźnie po roku 1863. Ileż wreszcie ofiar złożyli Legioniści, gdy za swoim ukochanym Wodzem ruszyli w bój w roku 1914.

Dzisiaj my — jesteście tym szczęśliwym pokoleniem, które żyje w wolnej Polsce i które jest spadkobiercą tych wszystkich, którzy dla Polski żyli i ginęli. I chociaż okres walk orężnych minął, walka nie ustała, zmieniała się tylko jej forma. Dziś bowiem, jak to powiedział Twórca Polski i Jej Wódz, „Idą czasy, który zamianiem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi i wyścig żelaza“.

A więc nie ustajmy w pracy i do w pracy twórczej, w pracy owocnej dla dobra Państwa, w imię hasła Naszego Wodza, które nadaje głęboki i wzniosły cel naszemu życiu. Spółem więc do twórczej pracy, która nie tylko przyniesie korzyść Państwu, ale także wzbudzi w nas poczucie własnej wartości. Z tem większym zapalem do dalszej pracy włączyć się musimy, że w przeciwieństwie do naszych przodków, żyjemy w wolnej Ojczyźnie.

Praca dla dobra Rzeczypospolitej jest naszym pierwszym i najważniejszym prawem i w pracy tej my Strzelcy obowiązani musimy.

J. B.

Kronika Okręgu VI.

ROHATYN. Zjazd referentów Wych. Ob. Z inicjatywy pow. referenta Wych. Obyw. inspektora szkol. K. Dzieduszyki, odbył się dnia 19 stycznia 1933 r. powiatowy zjazd referentów w Rohatynie. W zjeździe wziął udział ob. dr. Bryk, okręgowy referent Wych. Obyw. Prócz niego jawili się zaproszeni starosta pow. dr. G. Janeczek, ob. J. Adamski, prezes Pow. Zarządu Z. S. i ob. dr. Piątkiewicz, komendant Pow. Zw. Strzeleckiego.

Po otwarciu zjazdu i zagaeniu przez ob. Dzieduszkę — przemówił ob. dr. Bryk — poczem poszczególne referencje składali sprawozdania z terenu swojej pracy. W powiecie jest 25 świetlic strzeleckich, zaś przy oddziałach znajdują się biblioteki, które są własnością Zw. Strz., Pow. Komisji Ośw. Pozaszkolnej, T. S. L. i O. T. R. Dwa oddziały posiadają aparaty radiowe zdobyte jako nagroda za przysposobienie rolnicze. Stwierdzono, że praca w dziale wychowania ob. idzie we właściwym kierunku w powiecie. Oddziały prenumerują „Wychowanie Ob.“, „Strzelca“, „Żołnierza Polsk.“, „Słowo Polskie“, „Il. Kurjer Codz.“ i t. d. Bardzo silny jest ruch przedstawieniowy. W dyskusjach bardzo żywych brał udział p. starosta Janeczek ob. Adamski, ob. Bryk i inni. Obrady trwały kilka godzin, poczem odbył się wspólny obiad.

ZBOISKA k. Lwowa. Uczenie rocznicy 1863 r. Oddział Z. S. w Zboiskach urządził dnia 29 stycznia b. r. „Uroczysty Wieczór“ z okazji 70 rocznicy Powstania Styczniowego. Na program złożyło się przemówienie ob. Komarskiego, który złożył hołd żyjącym jeszcze bohaterom Powstania, wzywając wszystkich, by na każdym kroku szczególną czcią ich otaczali. Chór mieszany Zw. Strz. odśpiewał szereg pieśni patriotycznych, zaś zespół amatorski odegrał sztukę p. t.: „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“, na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, oraz Marszałka J. Piłsudskiego.

DOLINA. Strzelcy bohaterom z 1863 r. W rocznicę Powstania Styczniowego staraniem Zw. Strz. odbyło się dnia 21 stycznia b. r. żałobne nabożeństwo za poległych. Wieczorem oświetlono krzyż pamiątkowy powstańców. Staraniem oddziału Zw. Strz. na grobie ś. p. Gołmuga powstańca z r. 1863 postawiono nowy żelazny krzyż.

Wybór Zarządu. Dnia 22 stycznia b. r. odbyło się walne zgromadzenie na którym ponownie wybrano prezesem Zw. Strz. ob. Eugenjusza Kowaliszyna, inspektora szkol., zastępcą ob. Eugenjusza Gołębiewskiego, sekretarzem ob. Eugenjusza Petersika.

BOBRKA. W Styczniowa Rocznicę. Staraniem Związku Strzeleckiego obchodzono tutaj dnia 22 stycznia 1933 70-rocznicę Powstania Styczniowego. Na uroczystym nabożeństwie odprawionem w kościele parafialnym, oprócz Związku Strzeleckiego jawili się przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, oraz reprezentanci stowarzyszeń miejscowych.

Zbiórka na cele Związku Strzeleckiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i

fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zarządowi głównemu Związku Strzeleckiego, zezwolenia na urządzenie w czasie od dnia 15 lutego do dnia 19 marca r. b. zbiórki publicznej na cele przysposobienia wojskowego, wychowania obywatelskiego i fizycznego członków tej organizacji, oraz budowy świetlic strzeleckich. Zbiórka odbywać się będzie przez sprzedaż nalepek okiennych w cenie 10 groszy na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Posiedzenie Naczelnej Rady Strzelectwa.

W niedzielę dnia 26 lutego br. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej 5, sala konferencyjna P. U. W. F. i P. W. drugie posiedzenie plenarne Naczelnej Rady Strzelectwa w Polsce.

Pożegnanie obyw. Nowaka.

W salonach Hotelu Krakowskiego we Lwowie odbyło się w poniedziałek dnia 6 bm. uroczyste pożegnanie ob. Tadeusza Nowaka, długoletniego referenta organizacyjno - wyszkoleniowego Komendy Okręgu Zw. Strzel. Nr. VI. przeniesionego służbowo do Nowogródka. W pożegnaniu wzięła liczny udział starszyzna strzelecka oraz delegaci podległych komendzie oddziałów.

Pożegnanie i wygłoszone tam przemówienia i toasty świadczyły o niezwykłej sympatii, jaką otaczany był ob. Nowak, jako jeden z najstarszych i najbardziej idei strzeleckiej oddany strzelec.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZEL. WE LWOWIE.

Kurs kandydatów w A. O. Z. S. Od dnia 6 lutego o godz. 19 i w następnym poniedziałku odbywać się będzie „Kurs kandydatów“ w świetlicy przy ul. Kurkowej 12. Obecność wszystkich członków kandydatów obowiązkowa.

„Wieczór Karnawałowy“ A. O. Z. S. i P. K. A. „Prometea“ odbędzie się dnia 11 lutego (sobota) b. r. w salach własnych przy ul. Kurkowej 12 (wejście od Placu Gwardii Narodowej). Początek o godz. 22. Orkiestra p. Przygodzkiego. Bilet tani i smaczny. Kacik bridżowy.

Z życia Okręgu X.

ZOLYNIA k. Łańcuta. Tow. Przyjaciół Zw. Strzel. Staraniem miejscowego naukowca i inteligencji odbyło się tu zebranie w dniu 3 b. m. na którym jednogłośnie uchwalono zawiązać Koło Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Koło liczy 24 członków.

Pierwszym zadaniem zawiązanego Koła jest urządzenie świetlicy dla oddziału Związku Strzeleckiego.

LESKO. Z życia oddziału. W dniu 1 lutego urządził Związek Strzelecki zabawę taneczną, która udała się znakomicie i przysporzyła mu piękny dochód.

Następnego dnia odbył się wspólny „Opłatek“ Związku Legionistów i Strzeleckiego, przy udziale około 100 uczestników. Przemawiali: starosta p. dr. Gasiorowski, naczelnik Sądu, p. Piotrowicz, burmistrz, p. Köller prezes BBWR, p. Daniec i p. Krzak.

Wydawnictwa.

ROCZNIK STRZELECKI.

Jeszcze w bież. miesiącu ukaże się „Rocznik Strzelecki“. Jest to jedyne wydawnictwo informacyjne obejmujące całokształt życia organizacyjnego, nowy statut Związku Strzeleckiego i wszelkie najważniejsze zarządzenia organizacyjne.

Zgłoszenia przyjmuje „Kadra“ Spółka Wydawnicza - Drukarska, Warszawa, ul. Długa 50. Cena 1 egzemplarza wynosi zł. 5.

RADJO.

Rozgłoszenia lwowska, Piątek, dnia 17 lutego b. r., godz. 17:25—17:30 komunikaty Akadem. Oddz. Zw. Strzel. (w ramach aud. VI. Okręgu).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ob. Jaworzczak, Ulanów n/S. Artykuł Wasz z przyjemnością zamieszczamy, i dziękujemy za nadesłane nam miłe słowa uznania. Na kopertach zawierających korespondencję do naszego działu prosimy zamieszczać dopisek: „dla referenta prasowego Zw. Strzel.“.

W każdej świetlicy strzeleckiej czytajcie „SŁOWO POLSKIE“

Epidemia grypy w Paryżu przed 130 laty.

Francuzi nawet w czasie klęski nie tracą humoru.

Naogół utrzymuje się mniemanie, że grypa, to epidemia XX wieku. Powiadają, że organizm ludzki, wycieńczony fizycznie i psychicznie w czasach wojny światowej, to właśnie podatny grunt do rozwoju tej epidemii.

Jednakże okazuje się, że grypa tamowała już przed 130 laty życie całego Paryża.

Jan Fryderyk Richard, w listach swych, pod datą 20 stycznia 1803 r. (w czasie pobytu generała Kościuszki w Paryżu) pisze, że wszelkie przyjemności i ruch towarzyski tamuje jakaś fatalna choroba, nazywają „la grippe“ i widać, że zamierza rozszerzyć się we wszystkich sferach Paryża. Rozwój tej choroby należałoby przypisać kapryśnym zmianom atmosferycznym. Nawet organizmy ulegają tej chorobie.

Objawami choroby są bóle głowy, gardła, ociążałość, bóle w kościach i gorączka. W niektórych domach, całe rodziny leżą ciężko chore, a lekarze nie znają sposobów leczenia tej zagadkowej epidemii. Madame Bonaparte i córka jej Madame Louis Bonaparte również ciężko zaniemogły.

W teatrach, przeszkadza podczas przedstawień kaszląca publiczność. Choroba nie oszczędza też artystów, to też ze strony publiczności zdrowej dają się słyszeć drwinki i dowcipy na temat ogólnego kaszlu.

W pierwszych dniach lutego 1803 r. na świetnym assemblée u konsula Lebruna brakowało wielu osób, nawet takich, które zawsze z całą pewnością można było tam zobaczyć. Głównym przedmiotem rozmowy była nagła śmierć włoskiej księżniczki Castelforte i młodego Grimaldiego, oraz śmierć wielu wybitnych osobistości. Zmarli St. Lambert (w 82 r. życia) i Laharpe, Lalande, Leille i inni.

Oczywiście, że wskutek zachorzeń ucierpiał bardzo zebrania, bale przyjęcia i festyny elity towarzyskiej, księcia Dolgoruki, generała Moreau'a, Madame Recamier itd.

Umierało tyle ludzi, że nie można było nadażyć z pogrzebami. Jakiś dowcipny grabarz ogłosił, że ludzie mają już 8 dni przed śmiercią zgłaszać swój pogrzeb, bo inaczej nie ręczy za solidne wykonanie swej pracy.

Wszystkie dzienniki paryskie były wypełnione nekrologami i artykułami o grypie. W „Journal des Debats“ ogłosił nareszcie jakiś dr. Beauchene, że grypa to zwykła febra kataralna, o krótkim, choć nieraz ostrym przebiegu i całkiem nie niebezpieczna, która wymaga spokoju, diety, ciepła a nie konieczności zabiegów lekarskich.

Mimo dość burzliwego przebiegu epidemii nie brakło i strony humorystycznej. Paryżanie bowiem wnet opamiętali strach przed epidemją, nucąc skleconą naprędce „Chanson sur la Grippe“.

Nowy „robot“ na wystawie chicagowskiej.

Wczoraj pisaliśmy o „cudach“, które się przygotowują na tegoroczną wystawę w Chicago. Owóż jedną z większych atrakcyj wystawy w Chicago będzie nowy „robot“, skonstruowany z aluminium, szkła i stali. Nowy automat, który został nazwany „p. Alfa“, wagi 2000 kg, skonstruowany jest na wzór człowieka, posiada głowę w kształcie cylindrycznym, na miejscu oczu komórki fotoelektryczne i mikro-

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Marcel Proust i jego dzieła.

Trzecia z kolei prelekcja z dziedziny kultury francuskiej z cyklu odczytów o Francji współczesnej, zorganizowanego przez Izbę handlową polsko-francuską, poświęcona była twórczości znakomitego pisarza, Marcela Prousta. Sala Izby przemysłowo-handlowej była w ubiegły poniedziałek, jak i w czasie poprzednich odczytów wypełniona publicznością.

Przy stole prelegentkim zasiadł

Polityka hitlerowska w bibliotekach publicznych.

Propaganda hitlerowska dotarła już do bibliotek publicznych. Szef policji w Dessau w księstwie Anhalckim, hitlerowiec, nakazał wycofać z półek biblioteki miejskiej książkę Remarque'a „Na zachodzie bez zmian“, dzieła Trockiego, oraz wszelkie dzieła o tendencjach marksowskich czy pacyfistycznych. Książki te mają być zastąpione przez dzieła, ożywione duchem nacjonalistycznym.

prof. Wacław Moraczewski, doskonały znawca i krytyk literatury obcych.

Prelegent zaznaczył na wstępie pokrewieństwa, jakie łączy twórczość M. Prousta z Saint-Simonem, Goucourtami, Balzakiem, Anatolem France i innymi twórcami francuskimi, poczem skreślił jego życiorys, podnosząc szczególne cechy jego charakteru, wrażliwość, uprzejmość, czułość, która tem dotkliwiej dała mu odczuć nie-szczęśliwe przeżycia osobiste.

Sposób pisania Prousta polega — jak stwierdził prelegent — na opisywaniu szczegółów, z których dopiero wynurza się postać bohatera powieści. W utworach Prousta trudno doszukiwać się tezy. Są one raczej kroniką. — Mimo to stworzył Proust typy: jak baron Charlus, pani Puermantes, Swann, służąca Franciszka i dużo innych, które niezwykle plastycznie się zarysowują.

Prelegent zacytował kilka ustępów charakteryzujących wspomniane osoby, poczem omówił zapatrywania filozoficzne autora i formę ich wypowiedziania. Wkońcu zastanowił się nad znaczeniem i pięknnością tej twórczości polegającej głównie na głębokim ujęciu przejawów ducha, oraz niezwykle trafnej analizie.

Na zakończenie dał autor przegląd współczesnych naśladowców Prousta i podniósł znaczenie wielkiej energii twórczej i artystycznej geniusza francuskiego.

Odkopanie świątyni czwartej piramidy.

Donoszą z Kairu: Prof. Selim Hassan oświadczył, iż udało mu się odkryć kilkanaście grobów książąt z dynastji Keiren i jest obecnie w trakcie odkopania świątyni czwartej piramidy, której znaczna część została już odkopana. Co się tyczy jednak wiadomości, podanej przez prasę zagraniczną o odkryciu nowego Sfinksa, to wiadomość ta, jak oświadczył prof. Selim Hassan, jest niezgodną z prawdą.

Głośniki w muzeach.

W niektórych muzeach angielskich wprowadzono nowację, polegającą na tym, że zamontowano w salach głośniki, przy pomocy których publiczność otrzymuje wyjaśnienia i informacje, dotyczące eksponatów. Tekst wyjaśnień „nagadany“ został na płyty, które specjalny aparat puszcza automatycznie w ruch co pewien czas.

Emigracja i powrót wychodźców.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu roku 1932 wyjechało z Polski ogółem 21.380 emigrantów. Z tej liczby do krajów europejskich wyjechało 11.760 osób, do krajów pozaeuropejskich zaś — 9.620 osób.

Do Francji wyjechało 8.132 emigrantów, do Niemiec — 389, do innych krajów europejskich — 3.239, do Stanów Zjednoczonych A. P. — 1.433, do Kanady — 1.118, do Argentyny — 2.028, do Brazylii — 1.017, do Urugwaju — 463, do innych krajów Ameryki — 373, do Palestyny 2.877, do innych krajów pozaeuropejskich — 311.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 37.973 emigrantów. Z liczby tej z krajów europejskich powróciło 32.113 osób, z krajów pozaeuropejskich zaś — 5.860.

Z Francji przybyło 25.075 reemigrantów, z Niemiec — 1.450, z innych krajów europejskich 5.588, ze Stanów Zjednoczonych A. P. — 632, z Kanady — 2.159, z Argentyny — 2.141, z Brazylii — 40, z Urugwaju — 111, z innych krajów Ameryki — 9, z Palestyny — 102, z innych krajów pozaeuropejskich — 662 osoby.

Hitleryzm a opinia publiczna we Francji.

Paryż nie reagował prawie po otrzymaniu wiadomości z Berlina o mianowaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy. Ten skok na prawo nie wzbudził we Francji sensacji ani żywych odruchów niepokoju.

Na takie a nie inne nastawienie opinii w społeczeństwie francuskim, nastrojonym pokojowo, wpłynęły już znacznie wcześniej niepowodzenia wszelkich prób osiągnięcia porozumienia z Niemcami parlamentarnymi, republikańskimi. Stąd też nie przywiązywano większej wagi do faktu, że taki czy inny generał, ta czy inna figura z obozu junkrów i militarystów zajmie wybitne stanowisko w rządzie Rzeszy, że taka a nie inna grupa reakcyjna zdobędzie decydujący wpływ na bieg rzeczy w republikańskich rękach Niemczech.

Natomiast o wiele większe wrażenie sprawiły we Francji wiadomości, nadchodzące z Niemiec o nastrojach i manifestacjach tłumów w Berlinie i w innych miastach Rzeszy na wieść o mianowaniu Hitlera kanclerzem. Uwagi, jakie pojawiły się na łamach prasy liberalnej niemieckiej o tem, że nastroje ulicy przypominały nastroje pamiętnych dni sierpniowych w r. 1904, znalazły żywe echo i spotkały się z gorącymi komentarzami w prasie i opinii francuskiej. Podkreślono istnienie w znacznym odłamie ludności niemieckiej nastrojów ultranacjonalistycznych, rewizjonistycznych; uwadze obserwatorów nie mogły ująć istniejące w Rzeszy tendencje do przywrócenia militarystom ich dawnej potęgi, tęsknota za drilem wojskowym i parademarszem.

Jeśli pomimo namacalnego stwierdzenia tych wszystkich niepokojących objawów w Niemczech, Francja

i jej opinia reagowały tak słabo na wyzwanie rzucone Europie z nadbrzeżów Szprewy, przypisać to należy w pierwszym rzędzie temu, iż obecna sytuacja militarna Francji jest wystarczająco silna i pewna. Ewentualny triumf militarystów w Niemczech, wzrost szowinizmu nie budzą w obecnej chwili niepokoju w społeczeństwie francuskim, które wie, iż granice Francji są zabezpieczone dostatecznie przed każdym niebezpieczeństwem, a siły obronne republiki wystarczają, by odprzeć każdą próbę napadu.

To też obecny stosunek opinii i prasy francuskiej do problemu hitlerowskiego w Niemczech wyraża się w obiektywno-krytycznej ocenie wydarzeń. Wszystkie więc przesunięcia polityczno-rządowe, które odbywają się w Niemczech łącznie z ostatnim wej-

ściem na arenę Hitlera, oceniane i komentowane są we Francji jako problemy wewnętrzno-niemieckie, których dalszy rozwój i przebieg interesuje w pierwszym rzędzie Niemcy, a w drugim dopiero zagranicę.

Wszelkie próby użycia Hitlera jako taranu walącego w mury europejskiego status quo spotykają się we Francji z obojętnością co najmniej, a sfery polityczne francuskie nie kryją się bynajmniej z tem, że polityka niemiecka zastraszenia Europy groźbą zbrojnych odwetowych wydaje się manewrem, który spali na panewce. Istotne rozwiązanie sytuacji znajduje się w samych Niemczech, gdzie siły walczące za lub przeciw pokojowi i demokracji muszą same rozstrzygnąć o swym losie i rozegrać walną bitwę o swe istnienie.

E. R.

Niespodzianki w nocnym życiu Berlina.

Niezwykle pomysłowy kawał urządził jakiś sprytny nabieracz amatorom nocnych rozrywek i przygód w Berlinie. Za pośrednictwem swoich agentów rozsprzedał on dwadzieścia kart wstępu na wieczór, który miał być kwintesencją niespodzianek i ekscentrycznych rozrywek. Przytem pomysłowy przedsiębiorca zarezerwował podanie adresu lokalu, gdzie miała się odbyć owa uczta Sardanapala na ostatnią chwilę. Adres miał być podany telefonicznie owym dwustu szczęśliwym posiadaczom kart wstępu dopiero zrana tego samego dnia. Istotnie, wszyscy goście otrzymali pożądaną adres i oko-

ło północy zaczęli przybywać do lokalu, mieszczącego się na zacisznej, bocznej ulicy Westendu. Sala wypełniła się wkrótce, dwadzieścia osób w maskach na twarzycy zasiadło, czekając cierpliwie aż się przedstawienie rozpocznie. Tymczasem upłynęło w oczekiwaniu jedne i drugie półgodziny. I ciągle nic... Minęła godzina, jedna, druga. Wszczęto wreszcie awanturę na sali. Przybyła policja. Okazało się wkońcu, iż pomysłowy przedsiębiorca nabrał dwustu „złoty“ młodzieńców, od których pobrał sporą sumę za rzekome przedstawienie i wraz z zanikasowanymi pieniędzmi ułotnił się.

Z EKRANU.

ARJANA.

Realizator Paweł Czinner, produkcja Nero - Pathe. (Kino Atlantic).

Pierwszy występ prawdziwie znakomitej aktorki niemieckiej, Elżbiety Bergner na polskich ekranach przypadł na film przerobiony z powieści Claude Aneta. Powieść ta, pomyślana jako fotografija miłości kobiety jest już może trochę „wczorajsza“, nienowoczesna, przez wysuwanie kompleksu erotycznego na plan pierwszy. To tylko o studentce Arjanie dobrze świadczy, że współdziałał swój w niepotrzebnym i męczącym akcie miłości traktuje z pełną odpowiedzialnością dojrzałego człowieka. Dlatego szczęśliwe rozwiązanie konfliktu uczuć i zdarzeń jest tu najtrafniejszym i odpowiednim epilogiem.

Nie wiem, czy erotyka jest dla trzęśnego człowieka dzisiejszego tak ważną i tak skomplikowaną sprawą. Może, ale nie należy o niej, jako o sprawie dla życia fakultatywnie zbyt wiele mówić. Bo szczęśliwe zakończenie przygody miłosnej Arjany nie jest dla niej żadną gwarancją szczęścia prawdziwego.

Gra Elżbiety Bergner, aktorki bardzo wysokiej klasy, jest naprawdę doskonała. Dzięki jej kreacji, pięknie przez Czinnera zrobiony film psychologiczny staje się ciekawym i ze wszech miar godnym uwagi zjawiskiem ekranu.

bwl.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 9 lutego 1933.

Dolar zł. 8'92.

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8'92—8'924, Londyn 30'55 do 30'65, Zurych 172'10—172'50, Praga 26'40 do 26'50, Berlin 212—212'40, Paryż 34'85 34'92.

Usposobienie spokojne.

Na giełdzie akcyjnej nadal bezczynność i brak zainteresowania.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zboża chlebowe wykazują dalszą wyższość.

Ponadto podrożał mak, bobik, hreczka i pszenne otręby. Potaniała natomiast kasza, fasola.

Naogół tendencja zwykła przy silnym usposobieniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 9 lutego 1933. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 124.12, Holandia 358.90, Londyn 30.62, Nowy Jork 8.924, Nowy Jork kabel 8.928, Paryż 34.85, Szwajcaria 172.35, Sztokholm 164.60, Włochy 45.69.

Obroty mniej niż średnio. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.921. Rubel złoty 4.72 i pół. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.10. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.80.

Papiery procentowe.

3 prc. pożycz. budowlana 44—44.50, 4 prc. pożycz. inwestycyjna 112.75, 4 prc. państw. pożycz. premj. dolarowa 58.75—58.50, 4 i pół prc. listy zast. ziemskie 37, 5 prc. pożycz. konwersyjna 43.25, 6 prc. pożycz. dolarowa 59—60, 7 prc. pożycz. stabilizacyjna 57.13—57.50—57.25, 7 prc. listy zast. BGK. 83.25, 7 prc. obligacje BGK. 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 7 prc. listy zast. ziemsk. dolarowe 40, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 43.75—43.88—43.75, 8 prc. listy zast. BGK. 94, 8 prc. obligacje BGK. 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 81.50—82.25.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla prywatnych papierów procentowych niejednolita. Obroty akcjami małe.

Kurs lotów „wleczonych“ w Warszawie.

Ministerstwo Komunikacji organizuje w czasie od 15 do 25 lutego r. b. kurs lotów wleczonych (za samochodem) celem umożliwienia najlepszym pilotom szybowcowym odbycia treningu w lotach holowanych. Na kurs powołanych zostanie 10 pilotów, z których 5-ciu przeszło już trening na maszynach rekordowych. Na kierownika kursu powołany został już Grzeszczyk.

Akademia Poselska w Jarosławiu.

Z Jarosławia piszą nam:

W niedzielę, dnia 29 stycznia b. r. w sali „Gwiazdy“ w Jarosławiu odbyła się Akademia poselska, urządzona staraniem Rady Powiatowej BBWR.

Na Akademię przybyli: zastępca starosty mgr. Marjan Gross, członkowie Rady Powiatowej B. B. W. R., dalej członkowie Koła Grodzkiego w Jarosławiu i mężowie zaufania z gmin wiejskich powiatu w łącznej liczbie zgorą 500 uczestników.

Akademię zagałł prezes Rady Powiatowej Władysław Gawel, poczem zostały wygłoszone referaty poselskie — a to posła Burdy: „O zagadnieniach polityki zewnętrznej i wewnętrznej“, posła ks. Lubomirskiego: „O sprawach gospodarczych“ — zaś posłów Sieradzkiego, Habudy i Szajera o sprawach rolniczych.

Na zakończenie zabrał głos prezes Rady Powiatowej Gawel Władysław — podziękował panom posłom za ich piękne pod względem formy — a głębokie pod względem treści niezwykle rzeczowe referaty, umiające całością kształt zagadnień w dobie obecnej — poczem wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Ignacego Mościckiego; Marszałka Józefa Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 856/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 marca 1933, godzina 11. odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/8 części 8 prgt., oraz całych 4 prgt. gminy Łysiec. Wartość szacunkowa 18.070 zł. Najniższa oferta 12.046 zł. 66 gr. Wadium 1.807 zł.

Sąd Grodzki, Oddział II.

Bohorodczany, 28 listopada 1932. 445

Edykt. E. 2153/31. Dnia 28 lutego 1933, o godz. 9 odbędzie się w niżej podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności obj. whl. 170 gm. kat. Boianiec, składająca się z pbud. 91/1. Wartość szacunkowa 7.743 zł. Najniższa oferta 3.979 zł. 82 gr.

Sąd Grodzki, Oddział I.

Mosty Wielkie, dnia 15 grudnia 1932. 446

Km. 642/33/3. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem zamieszkały na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 (czternastego) marca 1933 od godziny 9 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Mojżesza Stüssmana i Nuchima Hersza Schüllera w Usieczku, w ich lokalu składających się z mebli kilimów, dywanów, rafa i desek oszacowanych na łączną sumę 1080 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tłuste, dnia 7 lutego 1933.

Komornik Paclawski.

II. Km. 116/33/20. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa, odbędzie się w Sądzie grodzkim w Sanoku biuro Nr. 17, dnia 16 marca 1933 r. o godzinie 10-tej rano na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja pół naftowych Włodzimierz I., II., III., IV., V. i VI. objętych lwh. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 ks. naft. dla gminy Zagórz przy Sądzie okręgowym w Sanoku prowadzonych. Wartość szacunkowa 4.988 zł. Najniższa oferta: 1662 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sanok, dnia 4 lutego 1933 r. 449/K

Chocholski, Komornik II. rewiru.

Km. 292/33. Na wniosek wierzyciela Psachyego Gimpla, dnia 3 kwietnia 1933 o godzinie 8'30 w Sądzie grodzkim w Chodorowie, biuro nr. 1 odbędzie się na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacyjna sprzedaż realności dłużników Mariana i Petroneli Hulków, złożona z prgt. 970/3 i 971/4 o powierzchni 891 m. kw. wraz z murywanym niewykończonym domem, w Chodorowie położona. Wartość szacunkowa: 9.200 zł. Najniższa oferta: 4.600 zł., po której realność sprzedana nie będzie.

Franciszek Łysunio 450/K

Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie.

E. 120/30 Km. 139/33. Edykt. Dnia 6 kwiecień 1933 r. godz. 9 odbędzie się w biurze Nr. 5 tut. Sądu licytacja realności znisz

czonych whl. 964 i 965 gminy Krzywórnica składających się z pgr. 1843/4, 1484/2, 1483, 1484/3 1484/4, 1471/4 1471/5, 1472 1473/1 1473/2, 1473/3, 1474/1, 1474/2, 1474/3, 1480/4 1471/1, 1840/5, 1394, 1330/1 stanowiących lasy i pastwiska leśne, łącznego obszaru 364 ha 39 a 47 m. kw. z przynależnościami a to kiliba i 200 wiatrołomami wartości 160 zł., oszacowanych łącznie z realnością na kwotę 41.064 zł. 49 gr. Najniższa oferta 27.376 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Powyższa realność jest własnością i w posiadaniu Towarzystwa dla handlu krajowego i zagranicznego Ski z ogr. por. we Lwowie. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w Sądzie tut. biuro nr. 4. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Szpunara adw. w Zabiu aż do czasu ich zgłoszenia się lub wymienienia pełnomocnika. Prawa, wobec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie wolno będzie ich więcej dochodzić w odniesieniu się do tej nieruchomości na szkodo nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego na tablicy sądowej umieszczonego.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zabie, dnia 2 lutego 1933.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 2/33. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eliasza i Gizeli Matznerów w Dukli. Komisarz ugody: Dr. Fryderyk Rużycka, sędzia grodzki w Dukli. Zarządca ugody: Dr. Samuel Landau, adwokat w Dukli. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Grodzkim w Dukli, dnia 27 lutego 1933, godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 lutego 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Jasio, dnia 21 stycznia 1933. 438

I. Sa. 23/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwała z 11 lipca 1931 r. I. Sa. 23/31 do majątku Józefa Scheinberga, kupca w Gorlicach, wskutek prawomocności uchwały z 27 lutego 1932 r. I. Sa. 23/31/12 odnawiającej zatwierdzenia ugody — zastanawia się w myśl § 56 l. 2 ord. ugod.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny

Jasio, dnia 9 lipca 1932 r. 439

I. Sa 36/32. Zawarta na audjencji ugodowej dnia 11 października 1932 ugoda między dłużnikiem Izakiem Teitelbaumem, kupcem w Tarnopolu a jego wierzycielami — została zatwierdzona.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1932. 440

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO

T. 489/28. Edykt. Józef Sługocki, syn Ignacego i Petroneli urodz. 25 marca 1876 w Szwejkowie i tam przynależny, wcielony został z chwilą ogólnej mobilizacji

w r. 1914 do 24 p. p. i w czasie walk na froncie włoskim dostał się do niewoli, gdzie wedle zeznań świadka Mariana Hermanowskiego miał zginąć, zabity przez bombę, od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 12 lipca 1932. 437

T. 36/30/3. Józef Winnik, ur. 15 marca 1885 w Horodnicy, pow. Skala, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego był przydzielony do 15 pp., brał udział podczas wojny rosyjskiej w bitwach z wojskiem rosyjskim, dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej i tam zginął bez wieści. Na prośbę córki jego Marii wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, 3 kwietnia 1930 r. 441

I. T. 105/31/3. Maria Weresiuk, zam. Czyrska, urodzona 11 listopada 1890 w Bogdanówce, pow. Skala, wyjechała w czasie cofania się wojsk rosyjskich 1917 roku do Rosji i od tego czasu nie daje znaku życia. Na prośbę syna jej Antoniego wdraża się postępowanie celem uznania jej za zmarłą i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Landesa w Tarnopolu o zaginionej.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 4 marca 1932. 442

T. 36/32/3. Wasyl Koziuk, syn Leona i Magdaleny, urodzony 11 czerwca 1896 w Suszczynie, powiat Tarnopol, w czasie odwrotu ukraińców w lecie 1919 r. odszedł za Zbrucz i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek brata jego Michała Koziuka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd Okręgowy w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnopol, dnia 26 listopada 1932. 443

T. 41/32/4. Ignacy Jaworski, syn Antoniego, urodzony 5 grudnia 1871 w Woli mazowieckiej, przed około 35 laty miał zdezerterować z wojska austriackiego, w roku 1900 zawiadomił rodziców, że mieszka w Samarze w Rosji i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na prośbę bratowej jego Marii z Sawickich Jaworskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra Rosema, adwokata w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnopol, dnia 15 października 1932. 444

OGŁOSZENIA PRYWATNE

KOŁDRY brokatowe zł. 19, prześcieradła, portjery, KAPY, franki za bezcen, wytwórnia FREILICHA, Lwów, Sykstuska 21. 6309.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY FRANCISZEK ROSYK Lwów, Bielowskiego 5/II p. Telef. 67-02. 316

OGŁOSZENIE.

Dnia 20 lutego 1933 r. odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

członków Kasy Ludowej, Spółdzielni z ogr. odpow. w Krakowcu, w lokalu Spółdzielni o godzinie 2-giej po połud., a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 3-ciej popołud. z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1932.
- 2) Przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1932.
- 3) Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji dnia 12 lipca 1932 przez rewidenta Centralnego Związku Spółdzielni Samopomocowych w Polsce we Lwowie i ustosunkowanie się.
- 4) Zmiana § 1, § 2 i § 26 statutu Spółdzielni.
- 5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1932 i udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi absolutorium.
- 6) Uchwalenie budżetu na rok 1933.
- 7) Oznaczenie najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi i granice najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
- 8) Wnioski i ewentualja.

Krakowiec, dnia 1 lutego 1933 r.

430

Zarząd.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁKI KREDYTOWEJ „SAMOPOMOC“ w RAWIE RUSKIEJ

stow. zarej z ogr. por. w likwidacji odbędzie się dnia 28 lutego 1933 o g. 15-tej, a w razie braku kompletu statutu wymaganego o godz. 18-tej w mieszkaniu p. Jakóba Munda, z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie likwidatorów i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za lata 1928, 1929, 1930, 1931 i 1932 i udzielenie tymże absolutorium, 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i pokrycie straty, 3. Wnioski członków. Jakób Mund Lemel Lieberman Likwidatorowie. 447

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE w BYTOMIU